Nr. 78. Piątek, 6 Kwietnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 24 marca b. r. udzielić najłaskawiej dyplomowi instalacyjnemu mianowanego francuskim generalnym konsulem w Budapeszcie, Pawła hrabiego Turenne d'Aynac, najwyższe *exequatur*.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych uczniów szkół średnich: Kazimierza Peszkowskiego, Michała Neuwirtha, Franciszka Święcha, Karola Pankiewicza, Romana Serednickiego, Jerzego Barącza, Jana Mikosza, Tadeusza Dyduszyńskiego, Jerzego Feciaka, Stanisława Szymańskiego, Ignacego Króla, Wincentego Kołka, Wacława Matejkę, Antoniego Kostyszyna, Marcina Zycha, Jana Gawlikowskiego, Zygmunta Zdankiewicza, Maryana Linhardta, Wojciecha Gawrońskiego, Eugeniusza Barewicza, Maurycego Bardacha, Karola Fialę, Teofila Solskiego, Hyacenta Markowa, Łukasza Zenona Rogalskiego, Henryka Flacha, Juliusza Glasgalla, Stanisława Pacześniowskiego, Kazimierza Bieguna, Judę Dawida Cellera i Mieczysława Schindlera praktykantami pocztowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

Znakomitą ilustracyą obecnego położenia w obozie młodoczeskim są mowy, wygłoszone onegdaj przez dwóch wybitniejszych posłów tego stronnictwa. W Pilźnie przemawiał przed forum wyborców dep. Schwarz, w Kolinie dep. dr. Engel, a chociaż obaj stali w swoich wywodach na gruncie młodoczeskim, to przecież odmiennie oceniali położenie i różnili się bardzo w zapatrywaniach co do przyszłej taktyki swojego stronnictwa. Dep. Schwarz wprawdzie od niedawnego dopiero czasu jest członkiem obozu młodoczeskiego, związał się jednak z nim tak ściśle, iż dzisiaj nawet ci, którzy mieli go dawniej w podejrzeniu, uważają go za zagorzałego wyznawcę młodoczechizmu. Otóż ten poseł uznał potrzebę oświadczenia wprost, że jego stronnictwo musi i powinno, jeżeli pragnie osiągnąć choćby skromne sukcesa, zmienić dotychczasowe postępowanie i wejść na inną drogę. Opozycya, jaką dotąd prowadzą Młodoczesi, nie jest ani rozsądną ani też energiczną, boć wybuchy nieokiełznanej namiętności, szamotanie się, wyzywanie wszystkich i wszystkiego do walki i tym podobne objawy niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy, nie znamionują energii a tem mniej świadczą o rozsądku politycznym. To też i rezultaty są po temu. Mowca upominał, aby nie oddawać się złudzeniu, jakoby Rządowi koalicyjnemu zbywało na silnym gruncie, a dni jego, lub choćby miesiące były policzone. Owszem, wszystko przemawia za tem, iż działalność tego Rządu będzie długotrwałą. Młodoczesi — powiedział dalej mowca — nie powinni o tem zapominać, że spodziewane w najbliższym już czasie przyjacielskie zbliżenie się Rossyi do Austryi, a to w skutek zawarcia traktatu handlowego, pozbawi ich jednego z walnych środków agitacyi; powinni dalej wziąć na rozwagę, że opozycya przeciw Rządowi, który posiada licznych przyjaciół, rozporządza pełnemi kasami i sprawuje władzę wśród niezamąconego niczem pokoju, nie jest rzeczą ani łatwą, ani wdzięczną. W obec Rządu znajdującego się w tak pomyślnych okolicznościach powinna opozycya odłożyć na bok niejedną broń, którejby mogła używać przeciw rządowi, zagrożonemu z zagranicy, lub walczącemu z niedoborem budżetowym. Dlatego Młodoczesi nie mogą liczyć na rychłe powodzenie i wiele lat upłynie, zanim zdołają taki rząd obalić. Opozycya młodoczeska powinna działać w ten sposób, aby w razie, gdyby obecnemu Rządowi powinęła się noga, pretensye Czechów mogły być wzięte w rachubę. Dzisiejsza polityka opozycyjna powinna wziąć na pomoc zdrowy rozsądek i tak się kształtować, aby w przyszłym gabinecie mogło znaleźć się miejsce dla Młodoczechów.

Tak tedy dep. Schwarz wzywa poważnie swoje stronnictwo do zmiany frontu. Ocenia trzeźwo położenie w łonie Rządu i parlamencie, nie oddaje się złudzeniom i wydaje surowy, lecz zupełnie zasłużony wyrok na kierowników awanturniczej polityki młodoczeskiej. Czy jednak głos jego przyda się na co, czy przyczyni się choćby odrobinę do wytrzeźwienia oszołomionych umysłów, czy poseł ten wreszcie posiada w klubie młodoczeskim

---

1)

SEWER.

ZIELONA LATARKA.

NOWELLA.

„Komuż splatasz ślubny wieniec
Z róż, lilii i tymianka?
Ty jednemu splatasz wieniec
Zostawże łzy i rumieniec....“
Tomasz Zan.

I.

O piękne ty dziecię na kolanach matki,
Czem będziesz w przyszłości tajemniczej czasu?...
Kwitną tu na ziemi balsamiczne kwiatki, —
Rosną tu zjadliwe trucizny upasu...
Czem chcesz być dziecię — czy Bożym aniołem,
Szatanem pychy w wieńcu płomienistym?
W ciemnościach mieć ognie płonące nad czołem,
Czy być na błękitach niebios blaskiem czystym?...
Czy chcesz być podobnem do tej gwiazdy świetnej,
Co w ponurej chwili srebrne światło sieje,
Czy wyrośnie z ciebie myśliciel szlachetny?...
Czem cię zrobią, dziecię, lat twoich koleje?...

Ciężki, przytłumiony turkot nadjeżdżającego tramwayu, mieszając się z hasłem wartkich kół omnibusów, uderzających o kamienny bruk, zagłuszył słowa dziewczęcia. Podniosła zmęczone oczy. Nie rzucały one spojrzeń tryumfującej kokietki, ani uderzały głębią lub tajemniczą zagadką duszy. Spojrzała, jak patrzy zmęczony podróżny na koniec drogi, którego dojrzeć nie może, a nie śmie rachować się z siłami, lecz ma nadzieję, że wytrwa i dla tego jest cichy, oddycha swobodnie, głęboko i idzie dalej. Odetchnęła, przenosząc powtórnie wzrok na kartki książki, z której czytała. Latarka przymocowana do lewego jej ramienia, oblepiona zielonym papierem, tajemniczem światłem oblewała melancholijną jej twarz, rzucając na nią zielonawą bladość, która wywołałaby pewnie dziwny efekt fantastyczny, gdyby nie młodość, — ta zawsze zwycięża uśmiechem i życiem, — gdyby nie jasne rozpuszczone włosy, spływające falą po ramionach, targane przez wiatr, dziwnie ubarwione blaskiem światła, nie protestowały przeciwko dramatyzmowi, na korzyść ośmnastu lat....

— „O piękne dziecię! — czyta dalej dziewczę na podniesieniu ustawionem z małych deszczułek.

„O piękne ty dziecię wśród mojego sadu,
„Śliczny druhu kwiatów, ptaków i motyli,
„Jako kryształowy strumień wodospadu,
„Czystsze i przejrzystsze jeszcześ jest w tej chwili ...

. . . .

Nawoływania na Essek-rood przekupniów, śmiechy i opowiadania przechodzących, dziwnie wpadały w ton dziewczęcego głosu i zdawały się być jakby akompaniamentem podnoszącej się i przycichającej burzy.

„Jakżeż dusza twoja jeszcze w tobie biała.
„Jasna prawda błyszczy z oczu twych promieni....
„I tęcza nadziei ponad tobą pała,
„Chociaż przez łez srebrnych drżącą mgłą się [mieni....
„Dla ciebie jest przyszłość, dla ciebie jest chwała,
„Twojc panowanie wśród świata przestrzeni!...

Skończyła. Ciężka to praca wśród wrzawy ulicznej czytać, tem więcej, gdy po każdem oderwaniu wzroku od książki, spostrzegamy zwiększającą się gromadkę słuchaczów, a w miarę jej wzrostu należy i głos podnosić. Zmęczona wyjmuje chusteczkę, przyciska ją do ust i gładkie czoło obciera, a wstrząsa głową, aby włosy z ramion na kark zrzucić....

— *Sound! Sound!* — co znaczy tak dobrze zaklęcie żołnierskie, jak wykrzyknik mowcy w Izbie gmin, a może być i wyrazem zdziwienia, radości, lub przerażenia....

I jeszcze raz *Sound!* dało się słyszeć w tej chwili wymówione głosem pięćdziesięcioletniego mężczyzny, stojącego tuż przy dziewczęciu. Pociągła jego twarz, zapadłe policzki i głęboko osadzone oczy, spoglądające na tłum ze spokojem dobroduszności, a nawet z pewnym rodzajem słodkiego wyrozumienia, przy ciemnej siwiejącej brodzie i długich włosach, rozdzielonych na środku głowy, nadawały tej sympatycznej postaci pewną cechę mesyanicznego zaparcia.

Po skończonem nawoływaniu *sound*, nastąpił wykład nowej teoryi, ułatwiający naukę czytania i wymawiania. Mowca o ile mógł tłumaczy się dobitnie i przekonywająco, dowodząc, że tylko jego metoda zniesie zwycięzko wszelką krytykę, bo jest najlepszą, najłatwiejszą, jedyną. Tylko jego sposób zdolny jest odrodzić ludzkość, ucząc dzieci łatwo i prędko czytać i wymawiać.

Propagator wierząc głęboko w prawdę swych zasad, gotów oddać za nie majątek, gdyby miał, i resztę dni życia, które mu jeszcze pozostają w zapasie, albowiem każda nowa idea, która nie jest poparta poświęceniem i wytrwałością, usycha, podobna do rosnącego kwiatu bez wody i ciepła.... Łez, a często krwi potrzeba, do zwycięztwa nowej idei, gdziekolwiek ona powstaje: w katakombach, na polu bitew, czy w głowie filozofa, przy nowych wynalazkach, i odkryciach w nauce i pedagogii....

W tej chwili przez gromadę słuchaczów przeciskał się rumiany, dobrze zbudowany, krótko ostrzyżony, o płowych włosach i szaroniebieskich oczach młodzieniec. Wysoki czarny kapelusz na jego głowie i granatowy surdut na ramionach, mamy prawo przypuszczać, że nie stanowią codziennego jego ubrania.

Nie czuje się w niem swobodnym jak wtedy, gdy miał czapkę na głowie, a surdut spoczywał zawieszony w warstacie; co potwierdzają jego potężne dłonie i muskuły rąk.

Młody człowiek ukłonił się dziewczynce wprawdzie niezgrabnie, lecz za to z pewnym rodzajem zażyłości. Dziewczę stojące na podniesieniu, w odpowiedź kiwnęło protekcyonalnie główką, jak zwykły czynić młode osoby dobrym znajomym, którzy ich nic a nic nie interesują, a przedewszystkiem, zjawieniem się swem nie wywołują przyspieszonych uderzeń serduszka, od czego twarz różowieje, lub blednie na chwilę. Twarzyczka dziewczęcia była różowa od zmęczenia, a bladła, ile razy zielone światło lararki mocniej zamigotało.

Podczas gdy zapalony mowca silnym głosem dowodził, że na polu pedagogii mało uczyniono, bo zamało ze strony jej propagatorów było poświęcenia a za dużo rutyny, choć umiejętne wychowanie młodego pokolenia jest najważniejszem zagadnieniem dla odradzającego się społeczeństwa — młody człowiek dotarł do malutkiej estrady, odebrał paczkę książek z rąk apostoła, podniósł ją w górę dla pokazania zgromadzonym i odezwał się:

— A teraz już czas, abyście kupowali nową metodę; powtarzam, wielki czas, gdyż miss jest zmęczoną, a jej ojciec powiedział wszystko, co miał do powiedzenia.

— Przepraszam jestem dopiero przy początku, — przerwał mowca, — albowiem nowe idee są niewyczerpane, a apostołowie ich niestrudzeni być muszą....

— Nie mówię tego, abyś sir miał już wszystko powiedzieć co wiesz; byłeś profesorem, to musisz bardzo dużo rzeczy wiedzieć, ale powiedziałeś dosyć, aby przekonać o potrzebie kupowania twej książki! Za pena dwie książeczki. Nie jest to ani zbytek wydatku, ani wielka ofiara. Pena dwie książeczki i cóż?...

— Tu, tu, proszę, — dały się słyszeć przeważnie cienkie głosiki kobiece, a w górze spostrzegać rączki z penami w palcach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zwolenników, podzielających jego przekonania i ilu? To są pytania, które nasuwają się same przez się, a na które niestety trudnoby przyszło dać taką odpowiedź, aby mogła zadowolić przyjaciół całego narodu czeskiego. Zresztą już przed p. Schwarzem dały się słyszeć z obozu młodoczeskiego głosy, zawierające niejedną trafną uwagę o położeniu i niejedną godną uwagi propozycyę. Wszystko wszakże kończyło się na pięknych słowach, a mowca zazwyczaj niezbyt długo zmuszony był czekać na komunikat zarządu stronnictwa z oświadczeniem, iż to, co wygłosił, nie jest wyrazem przekonań całej partyi.

Że wywody posła pilzneńskiego nie uprawniają do sangwinistycznych nadziei i że chwilowo nie zanosi się na zmianę stosunków wśród Młodoczechów, wynika z mowy dep. Engla, który zajmuje jedno z wybitniejszych miejsc w sztabie młodoczeskim. Wedle niego, koalicya nie ma racyi bytu a Młodoczesi nie mają powodu zmieniać dotychczasowej taktyki. Oświadczył on z naciskiem, iż Młodoczesi i nadal także kroczyć będą tą samą co dotąd drogą, że przeto nie myślą o wejściu na tory rozsądnej opozycyi. A gdy dep. Schwarz przemawiał za skoncentrowaniem wszystkich sił czeskich, dr. Engel doradzał swym słuchaczom, aby występowali z całą furyą przeciw Staroczechom, szlachcie, klerykalnym, słowem przeciw wszystkim, którzy wzbraniają się poddać bezwarunkowo rozkazom młodoczeskim. Genialny ten polityk radzi w miejsce szlachty szukać sprzymierzeńców w walce o „prawa korony św. Wacława“ — w robotnikach, w tych robotnitnikach, których przedstawiciele na ostatnim socyalno-demokratycznym wiecu w Wiedniu tak wyraźnie zaznaczyli, że motorami ich działania nie są względy polityczne, lecz wyłącznie ekonomiczne. Wywody dr. Engla pouczają, iż w sztabie młodoczeskim panuje po dawnemu zamęt, który wyklucza nadzieję rychłej poprawy stosunków.

Rada państwa.

(CCLXVII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 3 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba tak nielicznie zgromadzona, że chwilami ani pięćdziesięciu posłów doliczyć się nie można.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

Loże i galerye prawie puste.

Rząd wnosi uzupełnienie preliminarza budżetu na rok bieżący, mianowicie podwyższenie tegorocznej raty subwencyi skarbowej na zbudowanie kościoła w jednej z nowych dzielnic wiedeńskich z 30.000 zł. na 100.000 zł.

Sąd we Lwowie prosi o ekstradycyę pos. Wachnianina dla wytoczenia mu procesu w myśl §§. 487 i 488 kod. karn.; sąd w Trydencie wnosi takąż prośbę co do pos. Cianiniego dla wytoczenia mu procesu o wykroczenie przeciw §§. 30 i 36 ustawy z dnia 15 listopada r. 1867.

Nowo wybrany pos. Kindermann składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Prezydyum gabinetu zawiadamia Izbę, że z pomiędzy proponowanych przez nią trzech kandydatów, pos. Leon hr. Piniński mianowany stałym członkiem Trybunału politycznego.

Pos. Demel wnosi interpelacyę do P. Ministra handlu w sprawie powiększenia sieci szląskich kolei lokalnych i w sprawie przejęcia Centralnej kolei szląsko-morawskiej na własność skarbu.

Pos. Kronawetter wnosi interpelacyę do Pana Ministra sprawiedliwości, zwracającą się przeciw zawiadomieniu dzienników wiedeńskich przez prokuratoryę, iż odtąd w razie skonfiskowania dziennika powie się redakcyi tylko, który artykuł był przyczyną, a nie które ustępy.

P. Minister handlu, hr. Wurmbrand, na interpelacyę słowiańskich posłów z Dalmacyi, odpowiada, że kwestya języka wo bwieszczeniach Izb handlowych zawisła od ich własnej uchwały, Rząd przeto nie może zniewolić Izby handlowej w Rovigno do używania języka słowiańskiego; dalej: przeniesienie Izby handlowej do innego miasta (z Rovigno do Poli) nie wchodzi w zakres władzy administracyjnej, lecz ustawodawczej; nakoniec: że sprawą rozszerzenia i pogłębienia pewnego małego portu w Dalmacyi Rząd żywo się zajmuje.

P. Minister skarbu, dr. Plener, na interpelacyę pos. Riglera, użalającą się na srogość egzekucyi podatkowej w pewnej gmimie dolno-austryackiej, odpowiada, że sprawę tę po części mylnie, po części przesadnie w interpelacyi przedstawiono.

Pos. Kronawetter czyni wniosek, aby otworzyć dyskusyę nad odpowiedzią Pana Ministra obrony krajowej (z ostatniego posiedzenia przed świętami) na interpelacyę o zbyt łagodnem ukaraniu kapitana Burescha za zabójstwo. — Izba odrzuca wniosek.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód sprawa ekstradycyi pos. Breznovskyego dla wytoczenia mu procesu o obrazę czci b. burmistrza praskiego. Komisya wnosi: odmówić ekstradycyi dla przedawnienia sprawy, ale z wyrazem ubolewania nad postępkiem rzeczonego posła.

Pos. Dyk sprzeciwia się wnioskowi, o ile chodzi o wyraz ubolewania, bo postępowanie posła po za parlamentem nie podlega cenzurze Izby. Od siebie wnosi mowca, aby odesłać rzecz do komisyi, z poleceniem wygotowania nowego sprawozdania z pominięciem wszelkiej cenzury.

Wniosek p. Dyka odrzucono 82 głosami przeciw 67 głosom; przeważna część Koła polskiego usunęła się od głosowania. Wniosek komisyi przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono, w myśl wniosku komisyi, odmówić sądowi tryesteńskiemu ekstradycyi posła Nabergoja, obwinionego o obrazę magistratu tryesteńskiego, a to dla przedawnienia sprawy.

Również bez dyskusyi zatwierdzono wybór posła Morrego.

Następuje sprawozdanie o wyborze posła ks. Pastora z okręgu Jarosławsko-Cieszanowskiego. Komisya legitymacyjna przedstawia wniesiony przeciw wyborowi protest jako nic nie znaczący, bo jest opatrzony tylko znakami bez podpisów; wnosi przeto uznać wybór za ważny.

Poseł Pernerstorfer ubolewa nad Galicyą, gdzie wedle dokumentów, ogłoszonych w dziennikach robotniczych, rzekomo straszne rzeczy się dzieją. Mowca zapowiada, że kiedyś przybędzie do Galicyi i przekona się o prawdzie. Co do rzeczy samej, nadmienia, że dziś dopiero dostał niemiecki odpis polskiego protestu, wniesionego przeciw wyborowi ks. Pastora; z niego dowiaduje się, że w wyborze tym tyle działo się bezprawia, iż właśnie ten wybór stanowi jaskrawy przykład wyborów galicyjskich. Wnosi przeto: odesłać akta wyborcze do komisyi, z poleceniem, aby poczyniła dochodzenia w sprawie rekryminacyj, przywiedzionych w proteście.

Pos. Weigel wytyka preopinantowi, że, nie znając Galicyi, wydaje tak stanowczo sąd potępiający. Protest wniesiony przeciw wyborowi ks. Pastora, jest mętnem źródłem wiadomości o Galicyi; jest to akt bezimienny, który na alegacie wykazuje wprawdzie kilka nazwisk, ale nazwisk świadków, którzy mieli poświadczyć autentyczność podpisów położonych na proteście przy krzyżykach, podczas gdy właśnie tych podpisów braknie. Mowca fałszem nazywa skargi protestu i powołuje się na znaną swoją prawdomowność, nie pokrywającą nic, co w Galicyi jest niewłaściwego. Wybór ks. Pastora jest najlegalniejszy, a przyszedł do skutku dla jego zasług około drobnego przemysłu i ludu wiejskiego. (*Huczne brawa z ław polskich*).

Pos. Pernerstorfer uważa protest za zupełnie prawidłowo podpisany.

Sprawozdawca komisyi pos. Byk z protestem w ręku wykazuje pos. Pernerstorferowi zupełną bezimienność tego aktu.

Pos. Pernerstorfer obstaje przy swojem.

W głosowaniu odrzucono wniosek Pernerstorfera (za nim głosowali Młodoczesi), a zatwierdzono wybór ks. Pastora.

Następuje sprawozdanie komisyi ekonomicznej o 118 petycyach z Galicyi, w sprawie utrudnionego przez władze handlu nierogacizną. Komisya wnosi rezolucyę o kilku punktach, którą tu pomijamy, bo cała sprawa jest już przedawniona od dwu lat.

Pos. Wiedersperg ze względu na to przedawnienie wnosi przekazać rzecz całą komisyi weterynaryjnej, zwłaszcza gdy projektowana rezolucya jest sprzeczna z uchwałami, które Izba powzięła w ostatnich dwu latach w sprawach weterynaryjnych.

Pos. Kronawetter wzywa Rząd, aby w sprawie spędu nierogacizny z Galicyi do Wiednia, porozumiał się z magistratem wiedeńskim.

Pos. Pastor przytacza różne zażalenia zaganiaczy galicyjskich i uprasza Rząd, aby złagodził zarządzenia co do pobytu nierogacizny w zakładzie konfinicyjnym.

Pos. Menger zwraca uwagę, że ścisłość postępowania w zakładzie konfinicyjnym jest konieczna ze względu na wywóz do Niemiec.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Wiedersperga.

Po odczytaniu kilku interpelacyj pos. Lang zapytuje prezesa, kiedy położy na porządku dziennym projekt ustawy powszechnej o powstrzymaniu pijaństwa; na co prezes Chlumecky odpowiada, że uczyni to, gdy pilniejsze sprawy będą załatwione.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 20. — Następne we czwartek.

KORESPONDENCYE

Peszt, 3 kwietnia.

(Uroczystości pogrzebowe. — Synowie Koszuta.— Opozycya przeciw prezesowi gabinetu Izby deputowanych p. Banffy'emu. — Strejk dziennikarski).

(x) Można rozmaicie zapatrywać się na manifestacyę, jakiej widownią była stolica Węgier z okazyi przywiezienia na ojczystą ziemię i złożenia na wieczny spoczynek zwłok Ludwika Koszuta; to jednak jest faktem, iż manifestacya ta była wspaniałą, a nie zakłócił jej żaden niemiły wypadek. Napływ ludności z różnych stron kraju był tak ogromny, iż wszystkie place i ulice, nawet odleglejsze, były formalnie zatłoczone. Bez przesady można powiedzieć, iż w kondukcie pogrzebowym wzięło udział około 200.000 osób. Wśród tego różnobarwnego tłumu przeważały żywioły mieszczańskie i włościańskie, nie brakło wszakże i reprezentantów sfer wyższych; natomiast sfery rządowe, armia wspólna i armia honwedów nie miały wcale swoich przedstawicieli. Przed wyniesieniem zwłok z Muzeum narodowego, przemawiali: sędziwy Maurycy Jokai i wiceburmistrz Gerloczy. Jokai podniósłszy gorącą miłość ojczyzny zmarłego trybuna i inne jego przymioty oraz zaznaczywszy, że swoboda myśli, której zawsze bronił, święci dziś tryumf we wszystkich urządzeniach narodu — tak dalej przemówił:

„Wdzięczność i wierność, to rodzone siostrzyce. Naród, który gotów jest bronić swej konstytucyi, chroni także jej podwaliny. Naród, który zmarłych swych bohaterów czcić potrafi, umie także sławić żyjących. Na tej samej szabli wyryto po jednej stronie słowa: „*pro libertate*“, na drugiej „*moriamur pro patria et rege nostro*“; a co ta szabla w księdze dziejów naszych wypisała, to było sławą. I na przyszłość tak będzie. Z ciemnego mroku głębokiej żałoby naszej, wyłoni się najpiękniejsza dla węgierskiego narodu jutrzenka.“

Po odspiewaniu pieśni narodowej „Szozat“, wyniesiono trumnę i złożono na paradnym karawanie ciągnionym przez ośm koni, poczem olbrzymi pochód ruszył pryncypalnemi ulicami, których domy były przybrane w czarne flagi i draperye żałobne, ku cmentarzowi centralnemu. Dziesięć szarf zwieszających się

---

13)

NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

(Ciąg dalszy).

Sytuacya stawała się poważną; dzieci, które z pewnością nie poważyły się ranić kobiety, a przedewszystkiem tej kobiety, mogły ją zabić, nie widząc jej, gdyż nie było już o tyle jasno, aby ją rozróżnili.

Podczas, gdy zbliżała się już do domu, krzyk rozdzierający, głos ostry i cienki rozdarł powietrze, zapanowując nad innemi hałasami. Ojciec Rousselin spostrzegł *Mademoiselle*, i przybiegł do niej w chwili, gdy pociski padać poczęły. Sztaba żelazna przeleciała tuż koło głowy młodej kobiety. Marengo przestał być nieśmiałym; porwał ją bez ceremonii wpół, i z siłą, której nikt się po nim nie spodziewał, zgiął ją gwałtownie i okrył swojem drobnem ciałem. Zgubił w biegu swój kapelusz i stał wyprostowany, wyzywający, dumny, że jest użyteczny tej, którą kocha, gotów życie poświęcić, aby ją bronić.

Po nad okrzykami buntowników słyszeć się dawał cieniutki, piszczący: — Przestańcie! przestańcie! nie zechcecie przecie zabić....

Nie dokończył, puścił p. Julię, podniósł szybko rękę do czoła i upadł na wznak, jak trafiony kulą. Ciężki ołowiany kałamarz uderzył go w prawą skroń.... Krew zalewała twarz całą.

Młoda kobieta, widząc to, zapomniała o niebezpieczeństwie i powstała.

— Podli! podli! — wołała, — popełniliście zabójstwo; więcej wam już nic nie pozostaje, tylko zabić jeszcze kobietę!

Potrzęsała przytem swoją białą szarfą nad głową zranionego.

Pomimo hałasu, głos jej był dosłyszany; jeden z uczniów przechylił się przez okno by zobaczyć, czy nie był to wykręt wojenny; — ujrzawszy, przy ostatnich dnia blaskach, ciało ludzkie, leżące na ziemi, i kobietę, klęczącą nad niem, krzyknął. W tej chwili wszystkie okna pozamykano; buntownicy stali się znowu dziećmi, przestraszonemi zbrodnią, której się dopuścili, bawiąc się w rewolucyę. Przelękłem spojrzeniem pytali się siebie wzajemnie.... kto popełnił zbrodnię? Drżeli, aby nie odkryć winowajcy, drżeli, że mają między sobą zbrodniarza; myśl o trupie, tuż blisko nich, dreszczem ich przejmowała. Może zmuszą ich, aby go widzieli? Szał ustąpił, nie mówili już nic, byli przybici; próbowali cichym głosem uniewinniać się jedni przed drugiemi, ale wszyscy mniej więcej rzucali przedmioty, które mogły śmierć zadać; jeżeli jeden z nich zabił, wszyscy jednakowo byli winni; jakże ta myśl mogła im przyjść tak późno?

Mieli jeszcze nadzieję, że rana nie była śmiertelną — ale kto był tym rannym?

Zbuntowani tak usilnie pragnęli obecnie się poddać, jak pierwej starali się bronić do upadłego; kilku z nich zabrało się już do porządkowania. Powłazili na barykadę postawioną przy drzwiach i zrzucali łóżka, a inni układali je pospiesznie na dawne miejsca: wszyscy potrzebowali gwałtownie ruchu, zajęcia, któreby im myśleć nie dawało.

Zaledwie drzwi oswobodzone zostały, ktoś krzyknął, dobijając się do nich z zewnątrz gwałtownie:

— Otwierajcie, otwierajcie! zabiliście ojca Rousselin!

Ojciec Marengo! Był to dla nich cios straszny; biedny ojciec Marengo Rousselin, on, którego życie składało się z samych wesołych rzeczy: z tańcu i spiewu, on, którego przybycie co dnia przywoływało uśmiech na usta, on, którego nazwisko same, było zapowiedzią zabawy. Okropność! fatalność chciała, by on stał się ofiarą ich nagannego szaleństwa!

Drzwi zostały otwarte; twarz posła, żywo oświetlona latarnią, którą trzymał w ręku, ukazała się przed nimi: bladość jego nie zadawała kłamu jego słowom. Uczniowie, ze spuszczonemi głowami zeszli zwolna ze schodów nie mówiąc ani słowa. Piersi dzieci ściśnięte były strasznym niepokojem.

Na dole schodów, dyrektor czekał z wiązką kluczów w ręku; był czerwony z gniewu jak karmazyn.

— Zbójcy! zbójcy! — wołał. — Będziecie rozstrzelani, słyszycie, rozstrzelani! — Pacot! Pacot! chodź!

Pacot, był to biedny stary dozorca, który spełniał w zakładzie wszystkie obowiązki. Dozorca dziedzińca, korepetytor, stróż czasami, a jak nie miał nic do roboty, zamiatał klasy. Był to rodzaj popychadła całego domu. Zawsze przystrojony w czarną z wytartego aksamitu czapeczkę, był podobny do starego zakrystyana.

Stawił się na wołanie, drżąc więcej, niż winni uczniowie.

— Pacot, poprowadzisz mi tych nędzników do sali nr. 4 i zamkniesz ich tam, aż dopóki nie przyjdą żandarmi.

VII.

Przez ten czas, przeniesiono biednego ojca Rousselin najbliżej jak było można, to jest do pokoju *Mademoiselle*, jedynego na dole. Złożono go na jej łóżku, ciągle nieprzytomnego.

Doktor nadszedł i rozkazał wyjść wszystkim ciekawym z pokoju. Przy chorym został tylko dyrektor, ksiądz, który nadbiegł i p. Julia, trzymająca lampę, aby poświecić doktorowi.

Biedny nie dawał żadnych oznak życia; był bielszy niż poduszki na których spoczywała jego głowa. Krew, dobywając się z po za bandaży ciekła, dzieląc twarz na dwie połowy i gubiła się gdzieś aż na szyi.

Peruka mu się przekrzywiła na ucho, użyczając całej fizognomii komicznego wyrazu, pobudzającego do śmiechu, pomimo całej grozy sytuacyi.

Doktor ostrożnie zdjął bandaż. *Mademoiselle*, prawie tak samo blada jak ranny, zbliżyła lampę, której światło rzucało na twarz chorego silny blask. Rana ukazała się w całej swej okropności: czoło przecięte było od brwi aż do ucha; krew, nie tamowana już, buchać zaczęła z szerokiego otworu rany.

Doktor, obu rękami badał czaszkę.

— Kość pęknięta, rzekł, i żyła przecięta.

Potem, zwracając się do prowizora:

— Bardzo groźny stan, dodał.

Puls uderzał nadzwyczajnie słabo. Posłano po hubkę do zatamowania krwi i płynąć przestała.

Mademoiselle usiłowała wlać w usta konającego parę kropel melisowych, ale się to nie udawało.

Było bardzo niedobrze. Nankinowe pantaloniki nauczyciela tańców, krótkie, jak zwykle, pozwalały widzieć uroczyste pończochy i trzewiki do tańca; małe rączki zwisały z łóżka, wysuwając się z ciasnych rękawów surduta o metalowych guzikach.

Zaledwie oddychał: czy to już miała być śmierć?

(Ciąg dalszy nastąpi).

z trumny trzymali posłowie: baron Podmanicki, prezes klubu stronnictwa liberalnego, Justh, prezes stronnictwa niepodległości, hr. Apponyi, wiceburmistrz Gerloczy, hr. Batthyany, prezes komitetu, mającego się zająć wystawieniem pomnika, 78 letni weteran honwedów Zygmunt Ivanka i inni.

Za karawanem postępowali synowie zmarłego, Franciszek i Ludwik Teodor, członkowie Izby poselskiej z hr. Teodorem Andrassym i Perczelem na czele, około 30 członków Izby magnatów pod przewodnictwem wiceprezesa hr. Tibora Karolego, Rada miejska, baron Roland Eoetvoes z członkami Akademii umiejętności, członkowie wydziału komitatu peszteńskiego, deputacye wszystkich komitatów, Izby adwokackiej, handlowej i t. d.

Straż i porządek utrzymywała zaimprowizowana przez przywódcę stronnictwa radykalnego posła Pasmandy'ego „gwardya narodowa."

Orszak żałobny, który rozciągał się na przestrzeni co najmniej dwóch kilometrów, posuwał się tylko zwolna, a dopiero o godz. 2 po południu stanął karawan przy tymczasowym grobowcu, w którym dwa dni przedtem złożono zwłoki żony Koszuta i jego córki Vilmy. Nad grobem przemawiali jeszcze: reprezentant honwendów z r. 1849, jeden z akademików i delegat komitatu zemplińskiego, poczem trumnę spuszczono do grobu, przykrywając ją ziemią, przywiezioną po garstce ze wszystkich okolic kraju, a zwłaszcza z miejscowości, wsławionych w tyle dramatycznych dziejach 1000-letniego państwa węgierskiego. Tylko wieńce od rodziny, dalej z Monoku, miejsca urodzenia Koszuta i wieniec cierniowy budapeszteńskiego stowarzyszenia Polaków złożono do grobu; inne, a były ich tysiące, zostały przeznaczone na rozdzielenie między deputacye i wybitniejsze osoby prywatne.

Dzisiaj synowie Koszuta przyjmowali liczne deputacye. W obec deputacyi z okręgu, z którego Prezes gabinetu, dr. Wekerle, piastuje mandat poselski, oświadczył Franciszek Koszut, że wyborcy powinni czuć się szczęśliwymi, posiadając tak patryotycznego reprezentanta w parlamencie.

Następnie obaj Koszuci składali wizyty prezesom różnych stronnictw parlamentarnych. W klubie liberalnym przedstawiono ich ministrom: dr. Wekerlemu, Szilagy'emu, Csaky'emu, Bethlenowi i Lukacsovi.

Miasto poczyna dzisiaj przybierać zwykłą fizyognomię. Zamiejscowi już się porozjeżdżali, czarne chorągwie i draperye żałobne po większej części już usunięte, a na ulicach zaledwie tu i owdzie ujawnia się ruch nieco więcej ożywiony. W kołach rządowych są w ogóle zadowoleni z przebiegu manifestacyi Koszutowskiej, nie zaszło bowiem nic takiego, coby mogło nabawić rząd kłopotu. Zdaje się zresztą, że opozycya jeżeli w ogóle poruszy po zebraniu się napowrót Izby dep. kwestyę pogrzebu Koszuta, to tylko w duchu nieprzyjaznym dla prezesa Izby Banffy'ego, któremu czyni zarzut, iż zamiast stanąć na czele deputacyi parlamentarnej, wyjechał do Koloszwaru, celem wzięcia udziału w obradach tamtejszego synodu ewangelickiego.

Przeciw p. Banffy'emu gotuje się także kampania ze strony dziennikarzy, a to z następującego powodu. Zabronił on dziennikarzom przebywania na korytarzach i kazał zamurować drzwi, prowadzące wprost z trybuny dziennikarskiej na korytarze, co naraża sprawozdawców pism na liczne niedogodności. W skutek tego redakcye dzienników wszystkich stronnictw uchwaliły dopóty nie wymieniać w referatach z posiedzeń Izby żadnych nazwisk i w ogóle ograniczyć sprawozdania do jak najmniejszych rozmiarów, dopóki p. Banffy nie cofnie powyższego zarządzenia.

Berlin, 3 kwietnia.

(Wielki dzień we Friedrichsruh. — Sesya parlamentarna. — Organ kanclerski o kolejach syberyjskich)

Ks. Bismarck był przedwczoraj w wyjątkowo dobrym humorze: zacierał ręce, dowcipkował, a nawet otworzył na oścież dla niektórych gości przybyłych do Friedrichsruh podwoje sali jadalnej, w której zastawiono suto stoły, co wiele znaczy. Ekskanclerz bowiem nie odznaczał się nigdy ani zbytkiem gościnności, ani wielkopańskimi porywami. Ale bo też od czasu, gdy ks. Bismarck przestał być gospodarzem w pałacu poradziwiłłowskim (gdzie instalowano przed laty urząd kanclerski) i był zmuszony przenieść się do zacisza domowego, nigdy tak licznie nie napływały gratulacye w dzień jego urodzin, jak w tym roku, co niezawodnie należy przypisać lepszemu stosunkowi, jaki zapanował w ostatnich tygodniach pomiędzy cesarzem Wilhelmem II a byłym kanclerzem. Młody monarcha sam dał w tym względzie przykład, przysyłając do Friedrichsruh wspaniały, atłasem podbity pancerz ze stali niklowanej, potrzebny do munduru kirasyerskiego, który ks. Bismarck nosi oraz inne niezbędne przybory. Depesza gratulacyjna cesarza i odpowiedź Bismarcka są już znane.

Stawiła się też w wilię urodzin we Friedrichsruh deputacya kobiet niemieckich, przywożąc adres z podpisami przeszło 100.000 kobiet.

Na wiersz, wygłoszony przez pannę Böcking, odpowiedział ks. Bismarck dłuższą mową. Zaznaczywszy w niej na wstępie, że spotyka go zaszczyt, którego nie doznał żaden minister, dodał, iż wynagradza go to za przykrości, doznane od wrogów, których ks. Bismarck, tak jak za czasów rządów swoich uważa też za wrogów Niemiec.

„Przybycie pań jest dla mnie — tak mówił dalej ekskanclerz — także satysfakcyą polityczną, bo przecież trudów nie podjęłyście dla mojej osoby, lecz dla pracy, której dokonałem i dla sprawy, której ona służyła. Widzę w tem uznanie dla zjednoczonych Niemiec, tak jak ona została zdobytą za cesarza Wilhelma I i dla szacunku, jakiego zdobyły sobie Niemcy w całym świecie."

W dalszym ciągu podniósł ks. Bismarck z naciskiem, że w uznaniu, jakie idea zjednoczonych Niemiec znalazła u kobiet niemieckich, widzi rękojmię przyszłości. Uczucia ich są stalsze niżeli uczucia mężczyzn, którzy w walce stronnictw zmieniają często poglądy. Przekazując je młodszemu pokoleniu, tworzą kobiety w obronie idei opokę silniejszą od wszystkich fortec i armij.

„Niedawno — tak zakończył Bismarck — panowało na Południu uprzedzenie do wszystkiego, co pochodziło z Berlina. Dziś przybywacie z Południa do mnie na Północ, składając tem dowód, że jesteśmy wszyscy jedną rodziną, w której bodaj że siostry lepszą część stanowią."

Następnie zaprosił solenizant deputacyę dam do sali jadalnej i ufetował je. Jedna z panienek prosiła o zaszczyt zapalenia fidibusem fajki gospodarza, na co książę z uśmiechem zezwolił, a inna, ośmielona tą łaskawością, poszła nieco dalej, i prosiła o podarowanie jej puhara, z którego książę wychylił zdrowie kobiet niemieckich. Książę się wymówił, puhar bowiem był ze srebra i miał dla niego jakąś wartość pamiątkową.

Oprócz mowy do dam, wygłosił solenizant jeszcze jedną, do mieszkańców Hamburga, którzy w liczbie kilku tysięcy urządzili korowód z pochodniami. W tej mowie wspomniał na początku o tem, iż przyjmuje owacyę jako wyraz sympatyi hamburskich sąsiadów dla swojej osoby, i że z przyjemnością stwierdza, iż sympatya dla jego osoby wzrosła po ustąpieniu jego, czem nie wielu ministrów może się poszczycić.

Nie mógł wszakże ks. Bismarck powstrzymać się od wycieczki na pole polityczne, ale tym razem z niezwykłą wystąpił skromnością, utrzymując, że wszedł na pole działalności politycznej w chwili, kiedy „masa do odlewu była przygotowana, i potrzeba było tylko zdecydować się na dokonanie przygotowanego dzieła".

Z dniem jutrzejszym kończy się poświąteczny okres parlamentarny. Na sesyi wiosennej Izba pruska będzie musiała załatwić budżet oraz ustawę o Izbach rolniczych, a parlament niemiecki zajmie się najważniejszemi częściami reformy finansowej. Sejm będzie prawdopodobnie obradował do Zielonych Świąt, ponieważ cały materyał przy dobrej woli da się załatwić w przeciągu 5 lub 6 najwyżej tygodni.

Ogólną w Berlinie zwrócił na siebie uwagę artykuł wstępny organu kanclerskiego *Nordd. Allg. Ztg.*, omawiający ważność kolei syberyjskich dla handlu powszechnego, a zwłaszcza dla Niemiec. Traktat handlowy — pisze ten dziennik — posłuży i pod tym względem za punkt wyjścia dla zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Rossyą. Nadejdzie pora, gdy Rossya tą koleją będzie Zachodowi, a zwłaszcza Niemcom, dostarczała swoich transsyberyjskich towarów. Władywostok będzie rossyjskiem San Francisco, Brema i Hamburg zajmą wówczas stanowisko Nowego Jorku.

Zmiana gabinetu w Serbii.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z Belgradu następującą depeszę:

„Nowi ministrowie objęli dnia 3 b. m. urzędowanie. Przesilenie załatwiono w porozumieniu ze wszystkimi decydującymi czynnikami. Według wiadomości oficyalnych, szybkie utworzenie nowego gabinetu sprawiło powszechnie jak najpomyślniejsze wrażenie."

Na razie brak dostatecznych wskazówek, co właściwie było powodem przesilenia. *Politische Correspondenz* wspomina jedynie, że było ono następstwem ogłoszenia w *Odjeku* listu ministra skarbu Mijatovica z dnia 21 marca, do bawiącego w Petersburgu bankiera paryskiego Hoskiera. Nadto zapewnia belgradzki korespondent tego pisma, że nowe ministerstwo ma charakter „liberalno-postępowego gabinetu koalicyjnego," w którym minister sprawiedliwości Andonic i minister handlu Jovanowic reprezentują stronnictwo liberalne, podczas gdy inni członkowie należą do stronnictwa postępowego.

W liście, o którym wyżej mowa, prosić miał Mijatovic p. Hoskiera, aby starał się swoimi przemożnymi wpływami usposobić życzliwiej decydujące koła rossyjskie dla gabinetu Simicza. Zarówno król, jak członkowie rządu są wdzięcznymi czcicielami potężnej Rossyi i jej monarchy. Jeżeli rząd serbski nie zgodził się na te warunki, od których przyjęcia car uczynił zawisłem udzielenie posłuchania prezesowi gabinetu, Simiczowi, to stało się to z tej przyczyny, że rząd obawiał się słusznie, iż po wyjeździe Milana wybuchnąć może rewolucya. Serbowie głęboko ubolewają, że obecnie u cara większe ma znaczenie taki radykał, jak Passicz, niż król serbski.

Należy przypomnieć, że wówczas jeszcze, kiedy król Milan organizował gabinet Simicza, zapowiedziano, że nowe ministerstwo ma jedynie charakter przejściowy i że głównem jego zadaniem będzie stłumienie procesu przeciwko dawnym liberalnym ministrom, oraz zaprowadzenie w kraju ładu i porządku. Rządy Simicza uwieńczone były tak całkowitem powodzeniem w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej, że nawet w dobrze poinformowanych kołach belgradzkich ręczono za trwałość gabinetu. Do ostatnich dni nic nie zapowiadało zbliżającego się przesilenia. Prezes ministrów Simicz zaledwie powrócił z podróży po dworach środkowo-europejskich, gdzie pozostawił wrażenie jak najlepsze; minister skarbu Mijatowicz w tych dniach właśnie wyjechać miał do Wiednia w celu rokowań nad kwestyami finansowemi, gdy w tem najniespodziewanej nastąpiły wypadki, które bądź co bądź potrzebują wyjaśnienia.

Sprawy włoskie.

Gabinet Crispiego zastał włoską Izbę deputowanych po jej ponownem zebraniu się w d. 2 b. m. w niezbyt życzliwem dla siebie usposobieniu. Nadzieje opozycyi w tej Izbie wzrosły w tej samej mierze, w jakiej nadzieje gabinetu się zmniejszyły, — a to dla tego, ponieważ utrwaliło się przekonanie, że porozumienie pomiędzy komisyą finansową a gabinetem nie da się osiągnąć i że braknie ciągle jeszcze silnej i zwartej większości rządowej. Niepewność sytuacyi parlamentarnej — jak donoszą z Rzymu — powoduje gabinet do tego, że zamierza odroczyć jeszcze decyzyę Izby o rządowym programie reformy finansowej. Wszystkie oficyalne dzienniki podnoszą nieodzowną potrzebę natychmiastowego przystąpienia do obrad nad preliminarzem budżetu, a Crispi zdaje się istotnie być zdecydowanym na to, aby obrady nad reformą finansową i administracyjną wyprzedziła dyskusya budżetowa.

Przewodniczący i sprawozdawca parlamentarnej komisyi finansowej, dep. Vaccheli powrócił w ostatnich dniach minionego miesiąca z feryj wielkanocnych do Rzymu i rozpoczął już pracę nad wygotowaniem sprawozdania o rządowych przedłożeniach finansowych, które w połowie kwietnia będzie mogło być przedłożone Izbie deputowanych. Dla komisyi minął już zatem czas układów i kompromisu z rządem, skoro praca nad referatem już rozpoczęta, a referat ten niezawodnie nie będzie mógł być przyjętym przez rząd. Ponieważ jednak postawa niektórych dzienników pozwala przypuszczać, że w grupie Zanardelli'ego i Giolitti'ego w Izbie, nie braknie chęci zbliżenia się do rządu, przeto nie jest zupełnie wykluczoną możliwość, ażeby wbrew sprawozdaniu komisyi znalazła się w Izbie większość dla zasadniczych propozycyj rządu.

Proces o nadużycia w Banku rzymskim, którego dyrektor a zarazem główny oskarżony siedzi w więzieniu śledczem już od 14 miesięcy, miał się w dniu dzisiejszym rozpocząć przed trybunałem sędziów przysięgłych. Nastąpiła jednak nowa zwłoka — na czas nieograniczony, rzekomo dlatego, iż obrońcy nie mieli jeszcze czasu przestudyować uzupełniającej części aktu oskarżenia, w rzeczywistości zaś dlatego, iż rząd chciałby uniknąć tego, by rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się równocześnie z obradami parlamentu.

W ostatnich dniach sąd wojenny w Caltanisetta (w Sycylii), wydał wyrok na uczestników rozruchów w Valguarnera, i skazał 38 na karę więzienia od 10 miesięcy do 15 lat. Najważniejszy z sycylijskich procesów na tle rewolucyjnem, proces przeciw deputowanemu de Felice-Giuffrida i ośmiu innym socyalistom, z powodu sprzysiężenia przeciw władzy państwowej i podburzania do wojny domowej, rozpocznie się w d. 7 b. m. przed sądem wojennym w Palermie.

Ażeby włoskie srebrne monety zdawkowe do 25 lipca b. r. o ile możności jak najzupełniej wycofane zostały z obiegu we Francyi, i w myśl konwencyi monetarnej między Włochami a Francyą, powróciły do Włoch, francuski minister skarbu zarządził już, by kasy publiczne i wszelkie zakłady kredytowe i bankowe we Francyi wpływające do nich włoskie monety zatrzymywały i odsyłały do głównej kasy państwowej, zkąd będą odesłane do Rzymu.

Orędzie Clevelanda.

Wczoraj już donieśliśmy o tem, że prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Cleveland, założył protest przeciw uchwale kongresu w sprawie wybijania monet srebrnych. Kongres postanowił mianowicie, aby z olbrzymich zapasów srebra, jakie skarb państwa uzbierał wtedy, gdy na mocy billu Shermana zakupywano po $4^1/_2$ miliona uncyj srebra miesięcznie, wybić monety srebrne i upoważnić rząd do wydawania certyfikatów srebrnych. Otóż Cleveland obawia się, że wytworzenie większej ilości srebrnych znaków obiegowych wyparłoby ze Stanów Zjednoczonych wszelkie zapasy złota, co byłoby w danych warunkach niebezpiecznem. Orędzie do kongresu, w którem Cleveland motywuje swoje *veto*, ma treść następującą:

Prezydent zaznacza przedewszystkiem, że bardzo chętnie życzyłby sobie uniknąć nieporozumienia z kongresem; za swoją powinność uważa jednak odmowę podpisu pod dokumentem, który w jego oczach jest nader niebezpieczny. Swobodne bicie srebra było już raz przyczyną finansowego przesilenia w r. 1883. Kiedy zniesiono to prawo, natychmiast położenie stało się daleko znośniejszem. Krok obecny, z powodu którego Cleveland wydaje orędzie, znowu dawne zaufanie przyprawi o szwank, a może zupełnie zniweczy, jest bowiem zbyt niejasny. Doprowadzi on do tego, że pozwoli skarbowi państwa, w razie potrzeby pieniężnej, wydawać certyfikaty na srebro, i to w prędszem tempie, aniżeli monety zdołałyby być wybite.

Podczas obrad nad sprawą srebrną w kongresie starły się z sobą dwa różne prądy co do znaczenia pojedyńczych paragrafów. Tymczasem system monetarny kraju w żaden sposób nie winien doznać pogorszenia przez dalsze wypuszczanie srebra, jeżeli jednocześnie nie będzie istniała dostateczna ilość złota. Bil widocznie nie został należycie przedyskutowany i z tego powodu grozi klęską dla kraju. Skutkiem niego zamiast papierów, wypłacanych w srebrze lub w złocie, zjawią się certyfikaty, uiszczane w srebrze. Papiery tamte pójdą wtedy w górę, gdyż wartość ich będzie równała się wartości złota. A ponieważ ulegać winny one zniszczeniu jak tylko wrócą do skarbu, przeto posiadacze będą starali się ich nie wydać. W następstwie tego ilość srebra, będącego w obiegu, jeszcze dalej się zwiększy, srebro spadnie w cenie, złoto a wraz z niem wspomniane banknoty pójdą w górę. — Prezydent przechodzi następnie do skreślenia obecnego stanu skarbu związku północno-amerykańskiego. Jego zdaniem 380 milionów certyfikatów na srebro, jakie dzisiaj są w obiegu, najzupełniej wystarczają na potrzeby kraju. Zapasy złota wynoszą nieco ponad 100 milionów, a raczej winny uledz dalszemu powiększeniu, nie zaś przepisom je zmniejszającym. Prezydent Cleveland proponuje, aby kongres sekretarzowi skarbu udzielił szerszych pełnomocnictw w zakresie wydawania obligacyj, któreby sprzyjały zachowaniu złota w skarbcu publicznym. Wreszcie wypowiada nadzieję, że finansowej natury zawikłania, których widownią są teraz Stany Zjednoczone, niebawem będą rozwiązane i to w ten sposób, że ani kraj nic na tem nie straci, ani ufność zagranicy nie będzie zachwiana.

Kongres już odpowiedział na orędzie Cleveland'a. W ubiegły wtorek senator Bland wniósł projekt, ażeby Izba jeszcze raz rozpatrzyła bil, na który prezydent położył swoje *veto*. Jeżeli $^2/_3$ Izby i senatu będą za danym bilem, wtedy *veto* Clevelanda upada. Rzecz ciekawa i zarazem wątpliwa, czy znajdzie się taka liczba głosów.

KRONIKA

Lwów, 5 kwietnia.

— **Zaślubiny.** Dzisiaj, dnia 5 b. m. o godzinie pół do jedenastej przedpołudniem odbył się w prywatnej kaplicy ks. Arcyb. Seweryna Morawskiego ślub damy Dworu hrabiny Olgi Puppi z br. Włodzimierzem Vranyczany-Dobrinovič. Związkowi pobłogosławił JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski, który też następnie odprawił cichą Mszę św. Przy akcie zaślubin byli obecnymi Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wraz z Małżonką Swą Najd. Arcyksiężną Blanką.

Z powodu uroczystości zaślubin odbył się wczoraj u Najdostojniejszych Arcyksięstwa obiad, na który prócz narzeczonych otrzymali zaproszenie: JE. hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki wraz z małżonką, hr. Teresa Puppi wraz z córką hr. Emmą, br. Ludwik Vranyczany wraz z małżonką, podpułkownik br. Karol Lazarini wraz z

żoną, Józef Kiepach-Haselberg i rotmistrz Napoleon Krahl. Dzisiaj zaś, bezpośrednio po uroczystości kościelnej odbyło się u Najdostojniejszych Arcyksięstwa śniadanie, na które oprócz wymienionych już osób otrzymał jeszcze zaproszenie JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski i jego sekretarz ks. br. Michał Lewartowski.

Dziś popołudniu wyjechali nowożeńcy w podróż do Paryża.

— **Obchód** pamięci Tadeusza Kościuszki we Lwowie zakończył się wczoraj wyczerpaniem ułożonego programu i przeminął wśród niezamąconeg› żadnym wypadkiem spokoju.

W czasie pomiędzy południowem zebraniem w ratuszu, a wieczornem przedstawieniem w teatrze, zwiedzili włościanie plac Wystawy krajowej i zachwycali się w szczególności istotnie piękną „Panoramą bitwy racławickiej“, poczem wyraziwszy podziękowanie komitetowi Wystawy, oraz hołd artystom-malarzom pp. Styce i Kossakowi, udali się do teatru na przedstawienie „Kościuszki“. Z teatru wrócili włościanie do Stowarzyszenia „Skała“, gdzie urządzono dla nich wieczornicę.

Wieczór wczorajszy wypełniły zresztą zebrania w „Sokole“ i w „Kole literacko-artystycznem“. Pierwsze, w obec licznej z rozmaitych sfer publiczności zagaił pan Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego, po którym przemawiał p. Wojciechowski, prezes „Czytelni akademickiej“ lwowskiej. W wykonaniu części muzykalno wokalnej wzięły udział: chór „Lutni“, który pod dyrekcyą p. Cetwińskiego odspiewał „Uroczystą pieśń“ Stanisława Niewiadomskiego do słów Kornela Ujejskiego; chór damski Towarzystwa muzycznego pod batutą dyr. Schwarza i znany deklamator p. Janikowski.

W „Kole literacko-artystycznem“ zebrali się o godzinie 7 wieczorem członkowie „Koła“ z rodzinami na uroczysty wieczorek, który zagaił hr. Wojciech Dzieduszycki, poczem wykonano szereg produkcyj muzykalno-wokalnych pod kierownictwem prof. Walerego Wysockiego. Spiewały mianowicie uczenice pana Wysockiego panny Strassernówna i Koralewiczówna, oraz p. Górski, artysta opery, a spiewy te przegradzały gra na wiolenczeli prof. Sladka i znakomita deklamacya pani Stachowicz-Grekowej, artystki dramatycznej Na zakończenie Towarzystwo spiewackie „Echo“ wykonało kantatę prof. St. Niewiadomskiego.

Ostatnim i najefektowniejszym epizodem dnia wczorajszego była iluminacya miasta. Szczególnie pięknie przedstawiał się widok na placu Maryackim i ulicy Karola Ludwika, gdzie gmachy Banku hipotecznego, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dalej nowo zbudowanego „Grand-hotelu“ i wreszcie Kasy Oszczędności oświetlono w sposób rzeczywiście wspaniały. Ostatni ten przymiotnik wszakże najbardziej należy przystosować do oświetlenia gmachu Kasy Oszczędności, którego kontury i kopuła imponująco rysowały się na tle nocy, zaznaczone liniami setek drobnych płomieni elektrycznych, oraz słońcami i gwiazdami elektrycznemi, zapalonemi nad szczytami monumentalnej tej budowy. Tu dodamy, że wspaniałą tę iluminacyę urządziło tutejsze biuro techniczne firmy Siemens & Halske. Było tam 28 lamp łukowych, każda o sile 1200 świec, a 600 lamp żarowych, każda o sile 16 świec. Światło elektryczne równało się sile 43.200 świec. Bardzo efektownie oświetlony był również elektrycznemi słońcami położony tuż obok Grand-Hotel. Z innych, bardziej okazałych punktów należy wymienić w Rynku ratusz i kamienicę książąt Ponińskich, ulicę Trzeciego Maja, pałac Sejmowy, ulicę Kościuszkowską i t. d. Na ulicach płonęły w pewnych odstępach obok zwykłych lamp gazowych także pochodnie gazowe.

Do późnej nocy snuły się po ulicach miasta tłumy publiczności, zachowujące jak największy spokój, tak, iż porządek, który utrzymywała straż obywatelska, nigdzie zakłócony nie został.

— **Z Wystawy krajowej.** Z powodu rozlicznych zapytań podaje Dyrekcya Wystawy do wiadomości, iż wstęp na Wystawę aż do 30 kwietnia b. r. jest w dotychczasowych warunkach dozwolony i że karty wstępu (niebieskie) mają wartość do tego czasu, bez względu na termin, na jaki są wydane. We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1894. Dyrektor Wystawy *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy *J. K. Zieliński.*

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej szkoły realnej. Dr. Tadeusz Mandybur mówić będzie o reformie nauki historyi powszechnej za czasów komisyi edukacyjnej w Polsce.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 6 b. m., o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa pogadanka. Referować będzie radca wyższego sądu krajowego dr. Hofmokl kwestyę: „Czy spory o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia, — jeżeli równocześnie oświadczono gotowość przyjęcia za nie kwoty pieniężnej niżej 50 zł. — należą pod rozpoznanie sędziego dla spraw drobiazgowych ustanowionego, lub nie“?...

— **Klub urzędników poczty i telegrafów** we Lwowie urządza w sobotę, dnia 7 kwietnia b. r. w sali „Frohsinn“ (hotel George'a) przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Swieczka zgasła“, komedya w 1 akcie Fredry i „Skrzypce czarodziejskie“, operetka w 1 akcie Offenbacha. W międzyaktach wykona p. Bezdek produkcye magiczne.

— **Z Towarzystwa szkoły ludowej** Z dniem 1 kwietnia przeniesiono kancelaryę Tow. szkoły ludowej do nowego lokalu przy ulicy Sykstuskiej nr. 29 w parterze, gdzie można codziennie od godziny 10 — 1 zasięgnąć wszelkich informacyj, oraz nabywać papieru listowego i zeszytów Tow. szkoły ludowej.

— **Stemplowanie blankietów na kolejowe listy przewozowe.** Z dniem 1 b. m. rozpoczęto w lwowskim głównym urzędzie cłowym stemplowanie blankietów na kolejowe listy przewozowe, wykonane w prywatnych drukarniach.

Stemplowanie to będzie uskuteczniane w taki sam sposób i za pomocą tej samej maszyny, jak stemplowanie blankietów na rachunki kupieckie, które odbywa się w tym urzędzie już od dnia 15 lipca 1892.

Interesenci z prowincyi mogą większe ilości tych blankietów nadsyłać pocztą do ostemplowania.

Bliższe wskazówki w tym względzie podane są w ogłoszeniu, umieszczonem w lokalu urzędu cłowego.

— **Z Ossolineum**, Z powodu rozpoczęcia robót około rozszerzenia biur bibliotecznych, a mianowicie pracowni naukowej i gabinetu numizmatycznego, który postanowiono przenieść z muzeum do głównego korpusu gmachu, Zakład Ossolińskich będzie przez dłuższy czas, od dnia dzisiejszego, dla publiczności zamknięty. Po przeprowadzeniu projektowanych adaptacyi, podjętych przez kuratoryę w tym celu, aby uczonym, pragnącym korzystać z bogatych zbiorów bibliotecznych, dać jak najwygodniejsze w tych biurach pomieszczenie, zwłaszcza podczas trwania Wystawy krajowej, dyrekcya zakładu nieomieszka donieść o jego otwarciu.

— **Wieczór recytatorski** p. Stanisława Konopki, urządzony w niedzielę, miał wielkie powodzenie. Niektóre utwory wieszczów naszych, wygłoszone z głębokiem przejęciem się i siłą zostały z zapałem przyjęte. Powodzenie to powinno zachęcić p. Konopkę do dalszej seryi wieczorów deklamacyjnych.

— **Wieniec srebrny** dla ś. p. Matejki, nadesłany od Akademii sztuk pięknych petersburskiej na ręce krakowskiej Szkoły sztuk pięknych z życzeniem złożenia go na grobie mistrza, został dziś przed południem złożony na progach grobowca cmentarnego w obecności uczniów i grona profesorów tejże szkoły. Wieniec jest umieszczony stale na tabliczce, czarnym aksamitem powleczonej, a składają go dwie gałęzie: laurowa i dębowa, związane wstęgą z napisem w języku rossyjskim: „Janowi Matejce od Akademii sztuk pięknych w Petersburgu“. Wieniec przechowany będziie w zbiorach szkolnych.

— **Ślub**. W Budapeszcie odbył się w kościele św. Elżbiety ślub ks. Aleksandra Radziwiłła z panną Wilhelminą Ordody.

W dniu 31 z. m. pobłogosławiony został w Krakowie związek małżeński między dr. Wilhelmem Słapą, sekundaryuszem szpitala św. Ludwika a panną Olgą Kostkówną, córką ś. p. Alfreda Kostki, b. kontrolora ruchu kolei Państwowej, oraz p. Maryi z Merketów Kostkowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie w 41 roku życia Otton Horowicz, b. marszałek dworu hr. Potockich z Krzeszowic.

W Warszawie, Jan Józef hr. Halka-Ledóchowski, przeżywszy lat 69.

We Lwowie, Jakób Navratil, starszy radca c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 kwietnia do 12 w południe dnia 5 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr południowy, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (64 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +9,6°C., najwyższa +17,0°C. wczoraj po południu, najniższa + 3,2°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w Sycylii; zwyżka 780 do 775 mm. w półn. Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 6 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowschodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Przeniesienie zwłok rodziny hr. Tyszkiewiczów.** Z Kolbuszowej nam donoszą: Byliśmy dzisiaj świadkami niezwykłej a wzniosłej uroczystości poświęcenia nowo zbudowanego kościółka cmentarnego, gdzie obecnie do obszernych i wspaniałych grobowców, pod tą świątynią umieszczonych, przeniesiono przodków Zdzisława hr. Tyszkiewicza, a to: Łucyi z ks. Lubomirskich Tyszkiewiczowej, Amelii hr. Tyszkiewiczównej, Felicyi z hr. Reyów i Jerzego hr. Tyszkiewicza. Gdy dawny zbyt mały drewniany kościółek chylił się ku upadkowi, postanowił Zdzisław hr. Tyszkiewicz, pragnąc uczcić pamięć swych przodków, a przedewszystkiem matki swej Felicyi, słynnej swego czasu z dobroczynności, bo też istnej Samarytanki, wybudować nowy murowany kościółek, a postanowienia tego właśnie dokonał; — stanęła bowiem świątynia w stylu renessansowym w obszerniejszych rozmiarach. Poświęcenia nowej świątyni dokonał ks. prałat Ruczka w asystencyi ks. prałata Rojkowskiego i licznego duchowieństwa, a przy tej sposobności przemówił ks. Ruczka, oceniając przedewszystkiem cnoty ś. p. Felicyi hr. Tyszkiewiczowej, których sam jeszcze był świadkiem, jak też uznając pochwały godne przywiązanie i uczczenie pamięci ze strony syna dla swych przodków, w sposób rzewny i wzniosły. Przemową tą wzruszył do głębi słuchaczy. Uczestnikami uroczystości była tutejsza inteligencya, a to: obywatelstwo z okolicy, urzędnicy, oficerowie tutejszej załogi, liczni oficyaliści i służba hr. Tyszkiewicza, setki mieszczan i wieśniaków z całego powiatu.

— **Z Przemyśla** donoszą, że ksiądz Podoliński, kanonik tamtejszej gr. kat. kapituły, znalazł w d. 3 b. m., o godz. pół do 10 wieczorem w sieniach wchodowych gr. kat. domu kapitulnego pod l. 115 przy ul. Władycze, gdzie mieszka wraz z ks. kanonikiem Czechowiczem, złożony na ławce, mały, sześcienny klocek drewniany z wydrążonym niewielkim otworem, w którym tkwił nadpalony sznurek włóczkowy, mający służyć za lont. Klocek ów ściągnięty był silnie na krzyż zwykłym drutem, a gdy go otworzono, znaleziono w nim owalny walec blaszany, napełniony wojskowym prochem strzelniczym i zwykłemi kapslami od wojskowego karabinu pokojowego, tudzież kawałkami pociętych kul, drobnymi kamykami i śrutem zajęczym. Na dołączonej kartce wypisano niezgrabnem pismem między innemi: „Mała mucha słoniowi dokuczy.“ Zarządzono śledztwo za sprawcą tego rzekomego zamachu, który właściwie wygląda na żakowską psotę.

— **Brown Sequard**. W Paryżu zakończył życie znany fizyolog, Brown Sequard, który przed kilku laty narobił w całym świecie dużo wrzawy metodą swą leczenia wycieńczonych organizmów. Cudowne skutki miała wywierać t. zw. „Brown-Séquardina“, specyalna emulsya, przygotowana z pewnych części organizmów zwierzęcych. Zastrzykiwana w pewnych d zach, emulsya ta miała odznaczać się własnością przywracania sił starcom i cierpiącym na przedwczesne wycieńczenie młodzieńcom. Argumentów, z którymi nauka ścisła by się liczyła, Brown Sequard nie dostarczył, a przynajmniej nie dostarczył ich w tej ilości i urozmaiceniu, aby poważne mogły pokonać zarzuty. Z doświadczeń, czynionych na sobie samym, uczony po wstrzykiwaniach emulsyi uczuł wzmocnienie sił w ogóle: dłoń pociskała skuteczniej dynamometrem, nogi stąpały pewniej, zauważono znaczne podniesienie się apetytu, polepszenie wzroku i rozjaśnienie władz umysłowych. Nauka ścisła, która przez czas jakiś z zupełnem niedowierzaniem traktowała emulsyę Brown Sequarda, po obronie, przeprowadzonej przez tego uczonego w paryskiem Towarzystwie biologicznem, i po przedstawieniu szeregu wyników leczenia, zaczęła nieco inaczej zapatrywać się na wynalazek. Nawet dotychczasowi oponenci stwierdzili, iż wstrzykiwanie brown-sequardiny podnosi siły organizmu i to podnosi je stale, bez powodowania w następstwie, jak się to przy narkotykach dzieje, większego a wyczerpującego osłabienia. Emulsya nie ekscytowała, ale wzmacniała chorego. W pierwszych miesiącach po ogłoszeniu przez Brown Sequarda wyników badań nad działaniem emulsyi, zapanowała wśród profanów istna przesada w rozpowszechnianiu nadzwyczajnych o wynalazku wieści. Przypisywano brownsequardinie własności niemal nadprzyrodzone, równające ją z szarlatańskim „eliksirem życia“ *Cagliostrów et consortes.* Z czasem przesada w zapatrywaniach ustąpiła miejsca rozumniejszemu poglądowi; pozostawiono brown-sequardinę lekarzom i laboratoryom biologicznym, jako środek wzmacniający, o którym nauka nie wypowiedziała ostatniego swego słowa.

— **Prof. dr. Ludwik Büchner**, znany ze swych materyalistycznych poglądów autor rozgłośnego dzieła „Siła i materya“ (*Kraft und Stoff*), obchodził w tych dniach w Darmsztadzie, gdzie stale jako lekarz przemieszkuje, siedmdziesiątą rocznicę swoich urodzin. Wobec niezaprzeczonego a ogólnego ideałów i wierzeń materyalistycznych bankructwa, jakie się w ostatnich czasach powszechnie zaznaczyło, nie spotykamy nawet w dziennikach niemieckich żadnych prawie wiadomości o obchodzie tego jubileuszu. Najliberalniejsze dzienniki poprzestają na suchych życiorysach. Z tych przytoczymy, iż Büchner studyował najprzód filozofię, następnie dopiero medycynę i na tym fakultecie doktoryzował się w r. 1848 rozprawą o „Systemie nerwowym“. Praktykował jako lekarz w rodzinnem mieście, następnie został asystentem kliniki w Tybindze, gdzie też w r. 1854 otrzymał posadę docenta prywatnego. W rok później ukazała się właśnie, przerabiana nieraz od tego czasu, „Siła i materya“, a wszczęta już wówczas w skutek tej książki burza w zdrowszem piśmiennictwie, zmusiła Büchnera do podania się o dymisyę, poczem znów osiadł jako lekarz w rodzinnym Darmsztadzie, gdzie dotąd przebywa. Charakterystycznem jest, iż jubileusz „prezesa niemieckiego związku wolnomyślnych“ — taką bowiem godność Büchner piastuje — przeszedł tak spokojnie, tak cicho... Byłoby niezawodnie inaczej temu lat kilkanaście. A dziś?... Dziś ów głośny do tak niedawna Büchner odczuwa zapewne na sobie prawdę słów chrześciańskiego mędrca: „O, jak szybko przemija chwała tego świata!“

— **Morderstwo i samobójstwo.** Donoszą z Czerniowiec: Sylwester Daszkiewicz, były redaktor wychodzącego tu w języku ruskim pisma *Bukowyna*, wystrzałami z rewolweru pozbawił życia żonę, dziecko a potem siebie.

— **Wśród szwedzkich Lapończyków** panuje obecnie tak straszna nędza, jakiej jeszcze w ciągu bieżącego stulecia naród ten nie doznał. Smutne te warunki wywołała tegoroczna zima. Gdy bowiem stada reniferów zazwyczaj z łatwością znajdują pod śniegiem swoje pożywienie, — mech reniferowy, — w roku bieżącym śnieg jest tak głęboki i taki twardy, że biedne zwierzęta nie mogą się wcale przedostać. Po stronie finlandzkiej natomiast znajdowała się obfitość pożywienia dla reniferów i ztąd zwierzęta instynktem wiedzione tysiącami przechodziły przez granicę. Finlandya wszakże od lat wielu zamknęła swoje granice przeciw przekraczaniu ich przez stada reniferowe, skutkiem czego przeszło tysiąc zwierząt zostało skonfiskowanych Ponieważ renifery stanowią całe mienie Lapończyków, przeto dotknięci ową konfiskatą stali się po prostu żebrakami.

— **Jupiter.** W obecnej porze na widokręgu niebieskim półkuli północnej wyróżniają się blaskiem na zachodzie słońca dwie gwiazdy: Wenera i Jupiter. Pierwsza okazuje się na zachodzie, druga na wschodzie. Z dwóch tych gwiazd znacznie mniejszą jest planeta Jupiter, mimo to jej obszar jest 1.280 razy większy od naszej ziemi. Jupiter dopełnia swego obrotu dwanaście razy wolniej niż ziemia i w odległości pięć razy większej od słońca, tak, że światło otrzymywane od centralnego świecznika i ciepło ztąd płynące jest pięć razy słabsze od światła i ciepła, otrzymywanego przez ziemię. Ale największy interes przedstawia Jupiter pod względem naukowym, mianowicie zwraca uwagę jego zagadkowa budowa. Ta daleka planeta, jak wykazują obserwacye, nie posiada spoistości ziemi. Atmosferę jej przecinają nieustannie silne prądy i cała planeta jest otoczona gęstemi mgłami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa znajduje się ona jeszcze w okresie formowania. Z obu stron równika tej, jednej z większych planet systemu słonecznego, występują dwa ciemne pasy z przeświecającemi przez nie plamami, których ruch widoczny jest w każdym teleskopie. Plamy te poruszają się szybcej w pobliżu równika, a ruch ich stopniowo zmniejsza się w miarę przybliżania do biegunów. Dowodzi to niewątpliwie, iż masa Jupitera znajduje się jeszcze w stanie roztopionym. Okazuje się z tego, że gwiazda ta jest światem w zarodku dopiero, obracającym się z szybkością 400 wiorst na godzinę — światem otoczonym gęstymi obłokami, podlegającym nieustannym burzom i kataklizmom, w których, jak twierdzi Flammarion w ostatnim zeszycie „Astronomii“, dają się już dostrzegać zaczątki przyszłego życia.

— **Wyspa Saole,** na zachód od Nowej Szkocyi, znana marynarzom jako niebezpieczna skała, niebawem zniknie zupełnie pod powierzchnią wody. Przed laty kilku wyspa ta miała 64 kilometrów długości, dziś — zaledwie połowę. Od r. 1880 wystawiono na niej trzy latarnie morskie, lecz dwie pierwsze zapadły się w nurty oceanu; trzecia, zbudowana nadzwyczaj mocno, zanurza się coraz głębiej. Powodem tego zapadania się wyspy jest pogłębienie się w tem miejscu dna morskiego. Saole, zniknąwszy pod powierzchnią wód, tem niebezpieczniejszą stanie się dla żeglarzy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ było wymownym dowodem, że sztuki, które dawniej przechodziły bez należytego wrażenia, przy starannej, dbałej reżyseryi i wystawie mogą na nowo zdobywać trwałe powodzenie. Z przyjemnością zaznaczyć musimy, że całość wczorajszego przedstawienia mogła zadowolić najwybredniejsze wymagania; wystawa była piekna, kostiumy świeże, tłumy ludu i wojsko poruszały się swobodnie i efektownie, to też publiczność ciągłymi oklaskami okazywała swoje zadowolenie. Największe wrażenie wywarł akt drugi, gdy masy wojska, z kapelą Harmonii na czele i lud witają bohatera z pod Racławic i akt trzeci z lirnikiem, którego znakomicie gra p. Żelazowski, wywołując swoją deklamacyą silne wrażenie. Z pojedyńczych ról wymienić także należy p. Jaworskiego, jako typowego Głowackiego, pp. Cichocką (starościna), Woleńskiego (Kościuszko), Chmielińskiego (Wodzicki) i t. d. Humor pp. Gostyńskiej, Feldmana, Siemaszki i Gasińskiego ożywiał sztukę. Suflera nie było słychać i role były dobrze umiane;

fakt ten konstatujemy znowu z przyjemnością. Teatr był przepełniony, tak, że o szóstej kasa już była zamknięta.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, na ogólne życzenie drugie uroczyste przedstawienie w setną rocznicę bitwy pod Racławicami. Rozpocznie „Apoteoza Kościuszki“, wspaniały obraz z żywych osób układu artysty-malarza p. Wojciecha Kossaka. Nastąpi „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach, Wł. L. Anczyca.

Jutro, w piątek trzecie uroczyste przedstawienie w setną rocznicę bitwy Racławickiej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca. Po cenach popołudniowych.

P. Kotarbiński, artysta teatru krakowskiego, występuje obecnie w Łodzi z ogromnem powodzeniem.

Włodzimierz Łuskina, utalentowany artysta malarz i literat, znany publiczności z trzech wydanych dotąd tomów fantazyi wojennej p. t.: „Wielki rok“, zmarł przedwczoraj w Krakowie po długiej chorobie piersiowej. Nazwisko ś. p. Łuskiny głośnem było nie tylko u nas, lecz w całej Europie, gdy przed dwoma laty uwięziony był w Paryżu pod zarzutem szpiegostwa wojskowego na rzecz Niemców. Artysta-literat zbierał właśnie notaty do swojej literackiej pracy, — zanim to sprawdzono, parę miesięcy przebywać musiał w aresztach. Jako malarz dał się poznać z talentu. Do najbardziej cenionych artystycznych prac zmarłego należały „Savonarola“, wielkie płótno „Koniec wieku“, oraz obraz przedstawiający napaść żołnierzy moskiewskich na kościół katolicki na Litwie.

Ś. p. Łuskina, należąc do rzędu lepszych artystów malarzy, miał stanowczo więcej literackiego, aniżeli artystycznego talentu. Urodzony był w Witebsku, liczył 44 lat.

W Tryeście zmarł niejaki de Kolemin. Jego nazwisko było głośne przed dwunastu laty z powodu procesu rozwodowego, prowadzonego z żoną hr. Hutten-Czapską. Pani Kolemin poślubiła następnie jednego z książąt rzeszy niemieckiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 24 marca do 31 marca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·55 do 7·85, żyto stare —·— do —·—, nowe 5·20 do 5·70 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 6·15, do 6·65, pastewny 4·80 do 5·25, owies stary —·— do —·—, nowy 5·80 do 6·25, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5·90 do 7·10, nowa 4·75 do 6·25, proso 5·10 do 6·—, groch do gotowania 6·50 do 11·—, groch pastewny 5·50 do 6·50, fasola 7·50 do 13·50, bobik 5·25 do 5·80, wyka 7·— do 8·50, koniczyna 65· do 90·—, koniczyna biała 30·— do 36·— anyż rossyjski 36·— do 37·—, anyż płaski 24·— do 20·—, kminek 23·— do 24·—, rzepak zimowy 10·50 do 12·—, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—. lnianka 7·— do 9·—, nasienie lniane 11·25 do 11·50 soczewica 7· do 8·50, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 8·— do 8·50, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·50 do 16·50. salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·75 do 16·—.

OSTATNIA POCZTA

Według prywatnej depeszy z Nizzy, Najj. Pani powraca do Wiednia d. 1 maja. i zamieszka w letnim zamku w Lainz.

Dla cesarza Wilhelma, który, jak wiadomo, przybędzie do Wiednia dnia 13 b. m., przygotowują apartamenta w Schoenbrunnie. Tu też odbędzie się w t. z. wielkiej galeryi obiad na cześć jego.

Austro-węgierski ambasador przy Watykanie, hrabia Revertera, przybył przedwczoraj z Rzymu do Wiednia.

Dzisiaj rozpoczyna się w Izbie deputowanych dyskusya nad preliminarzem. W myśl porozumienia, jakie nastąpiło pomiędzy prezydyum Izby a pojedynczymi prezesami klubów parlamentarnych, Izba w nieprzerwanej pracy ma załatwić główne zadania bieżącej sesyi, t. j. budżet, przedłożenia walutowe i traktat handlowy z Rumunią. Według informacyi *N. fr. Presse*, stronnictwa koalicyjne wezmą skromny tylko udział w dyskusyi ogólnej nad budżetem, skutkiem czego też ukończy się ona prawdopodobnie w krótszym terminie, niż lat poprzednich.

W konferencyi episkopatu austryackiego, która zebrała się dnia 2 b. m. w pałacu arcybiskupa wiedeńskiego, biorą udział z Galicyi tylko ks. metropolita Sembratowicz i biskup przemyski ks. Solecki.

Ciekawą korespondencyę z Wiednia, poświęconą sprawie traktatu handlowego pomiędzy Rossyą a Austryą, zamieszcza londyński *Times*. Według informacyi autora listu, osobistej interwencyi cara zawdzięczać należy, że główna przeszkoda w rokowaniach pomiędzy Rossyą a Austryą została usunięta i że wyrównano już drogę dla zawarcia ostatecznego traktatu. Na wyraźne życzenie cara rząd rossyjski zaakceptował taryfę półtoraguldenową na dowożone do Rossyi żyto. Uzasadnione jest przypuszczenie — pisze dalej korespondent — że po zawarciu traktatów pomiędzy Rossyą, Austro Węgrami i Niemcami przyjdzie w końcu do polityczne *entente* pokojowego charakteru pomiędzy wszystkiemi trzema mocarstwami. Jeżeli owa *entente* nie doprowadzi do rozbrojenia, w każdym razie wywoła powstrzymanie wzmagających się ciągle wojskowych zbrojeń Korespondent zapewnia w końcu, że decydujące koła wiedeńskie i berlińskie rozwijają żywą a dyskretną działalność w celu wytworzenia lepszych stosunków pomiędzy Francyą a Włochami.

Niezmiernie przykre a nawet wstrętne zrobiły wszędzie wrażenie rewelacye Flourensa umieszczone w *Figarze* p. n. *Les dessous diplomatique*. Jest to w istocie rzeczą niebywałą, aby były minister spraw zagranicznych korzystał z tajemnicy urzędowej i sekretnych aktów, by następnie publicznie wydawać sąd o polityce swoich poprzedników. Początkowo mówiono o wytoczeniu dyscyplinarki Flourensowi, jak to uczyniono z hr. d'Ounay, który został usunięty, rzecz to jednak niemożliwa, Flourens nie jest bowiem urzędnikiem. Obecnie Flourens wyjechał z Paryża, nie chcąc nic więcej powiedzieć w tej sprawie. O całem tom zajściu *Polit. Corresp.* donosi z Paryża:

„Nowe rewelacye *Figara*, których sprawcą jest były minister spraw zagranicznych Flourens, we wszystkich kołach politycznych zrobiły bardzo przykre wrażenie. Jeśli p. Flourens sądzi, że z tego rodzaju niedyskrecyj, szkodliwych dla polityki kraju, wyciągnie jakąś korzyść osobistą, to niewątpliwie myli się. Należy raczej przypuszczać, że zaszkodzi tem swej karyerze politycznej i zapewne nie zostanie już ani ambasadorem przy dworze rossyjskim, ani ponownie ministrem spraw zagranicznych, do czego, jak się zdaje, dąży usilnie. Rewelacye p. Flourensa musiały oczywiście wszystkich zainteresowanych dotknąć bardzo niemile. Twierdzi on mianowicie, że francuscy mężowie stanu tacy jak Waddington, Barthélemy St. Hilaire, Juliusz Ferry, Freycinet, baron Courcel usiłowali porozumieć się w wielu kwestyach politycznych z Niemcami przeciwko Anglii, mianowicie zaś chcieli tą drogą osiągnąć pomyślny rezultat w sprawie egipskiej i że prowadzili w tym celu rokowania z ks. Bismarckiem. Bismarck zbywał ich pięknemi słówkami lub obietnicami, które niebawem cofał. P. Flourens utrzymuje, że wymienieni mężowie stanu posunęli się do tego stopnia, że komunikowali do Berlina doniesienia dyplomatyczne, jakie rząd francuski otrzymywał z Petersburga. Łatwo zrozumieć, że szczególnie ta ostatnia niedyskretna rewelacya musiała niemile oddziałać na opinię publiczną we Francyi i że wszyscy poważni polityce biorą za złe panu Flourensowi jego niepatryotyczną otwartość. Baron Courcel ogłosił ze swej strony odpowiedź na rewelacye Flourensa, w której nie zbija wprawdzie w zupełności twierdzeń byłego ministra o-światy, ale udziela mu ostrej nauki o patryotyzmie i takcie politycznym. Rząd zaś francuski zachowuje się powściągliwie, nie zaprzeczając ani nie potwierdzając tego, co Flourens podał do wiadomości“.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, nowy belgijski prezydent ministrów Burlet odczytał na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych parlamentu belgijskiego, deklaracyę, według której ministerstwo, w obec wymagań ustawowych, aby nowe Izby zwołane były w listopadzie, cofa projekta o proporcyonalnej reprezentacyi oraz projekta o latarniach morskich i sygnałach ogniowych. Prezydent ministrów apeluje do patryotyzmu Izby, aby z obszernych swoich zadań o ile możności jak najprędzej się wywiązała, ponieważ sesya w miesiącu czerwcu musi być zamknięta. Zapowiedział następnie Burlet projekta rządowe w sprawie ceł zbożowych. Rząd będzie strzegł interesów przemysłu i rolnictwa.

Z Kopenhagi donoszą, że folkething od rzucił 57 głosami przeciwko 15 gł., wydane przez rząd 1885 i 1886 r. prowizoryczne ustawy w sprawie utworzenia korpusu żandarmeryi i zarządzenia nadzwyczajnych policyjnych obostrzeń ustawy prasowej. Ustawy te, które w latach dawniejszych przedkładane były jedynie landsthingowi, straciły zatem swoją moc obowiązującą. Uchwała ta folkethingu była przewidziana w punktach kompromisu, który w d. 30 z. m. zawarł rząd z folkethingiem, o którym niedawno obszerniej pisaliśmy.

Parlament angielski zebrał się na zwyczajną sesyę; na porządku dziennym naj bliższych posiedzeń znajduje się budżet. Nowy kanclerz skarbu Harcourt przedłoży budżet z deficytem 5 milionów funtów, spowodowanym wydatkami na marynarkę.

Konserwatysta Wigram wybrany został większością 683 głosów deputowanym z Romford. Większość wynosi o 499 głosów mniej, niż podczas poprzednich wyborów.

Izba niższa przyjęła 180 głosami przeciw 170 wniosek o utworzenie osobnej władzy prawodawczej dla spraw wyłącznie szkockich.

New York Herald donosi z Buenos-Ayres, że rząd brazylijski rozważa kwestyę konfiskaty własności tych Brazylijczyków i cudzoziemców, którzy użyczali pomocy rewolucyi. Według tego samego dziennika, ogłosił rząd dekret, postanawiający, iż zbiegowie, o ile zostaną przez ortugalię wydani, ulegną karze śmierci przez rozstrzelanie.

Wiadomości, nadchodzące z Nowego Jorku, potwierdzają, że admirał floty Stanów Zjednoczonych, Walker, otrzymał polecenie popłynięcia na czele swej eskadry do wysp Hawajskich, i założenia tam stacyi morskiej. Na cel ten otrzymał sumę 250 tysięcy dolarów. W Ameryce świat polityczny z wielką ciekawością śledzi, czy ten krok ukrywa dalsze zamiary Stanów Zjednoczonych, czy też nie ma żadnej doniosłości. Większość opinii publicznej sądzi, że zamierzone jest ustanowienie protektoratu nad wyspami Hawajskiemi, i upatruje w urzeczywistnieniu tej myśli ważny zwrot w kolonialnej polityce Unii północno-amerykańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu swem Koło polskie wyznaczyło dep. Zaleskiego jako tego, który imieniem Koła zabierze głos przy rozprawie budżetowej. Na wniosek dep. Popowskiego postanowiło Koło jednogłośnie wysłać deputacyę do nuncyusza ks. Agliardi, któremu deputacya wyrazić ma imieniem Koła najgorętsze podziękowanie dla Papieża za ostatnią encyklikę do polskich Biskupów.

Wiedeń, 5 kwietnia. Komisya budżetowa Izby deputowanych załatwiła liczne do budżetu odnoszące się rezolucye i petycye. Przy obradach nad rezolucyą o konkurencyi kościelnej podnosili dep. Menger, Piniński i Rutowski braki dzisiejszego ustawodawstwa i przemawiali za odpowiedniemi zmianami, wskazując na odnośne wywody w galicyjskim i szląskim Sejmie. Dep. Rutowski wykazywał, że w Galicyi jest 500 obszarów dworskich w rękach innowierców, i że kraj należą na uregulowanie tej sprawy w myśl wniosku posła ks. Ruczki. Dep. Romańczuk przyłączył się do tego życzenia.

P. Minister Madeyski po wyczerpującem wyłuszczeniu zachodzących stosunków i trudności. zauważył, że chętnie wita inicyatywę p. Mengera w sprawie konkurencyi budynków kościelnych. Rząd przygotował projekt zmiany ustawy z r. 1874, lecz go nie wniósł, ponieważ tymczasem postawił ks. Ruczka wniosek samoistny. Nie chcąc na razie wdawać się w omawianie całej akcyi, postara się P. Minister o możliwi eszybkie załatwienie sprawy. Sprawa bezpłatnego udzielania nauki religii w szkołach ludowych, tudzież kwestya szkół średnich jest już ustawodawczo załatwioną. Co do życzenia ażeby ustawodawczo uregulowano administracyę użycia funduszu religijnego, to Rząd nie ma żadnego praktycznego powodu do przedkładania takich projektów, albowiem co do administracyi tego funduszu istnieje kilka dawniejszych przepisów, a do ich zmiany nie ma powodu.

Wiedeń, 5 kwietnia. Komisya prasowa Izby deputowanych, w miejsce zmarłego dep. Jaquesa, wybrała referentem swym deputowanego Rutowskiego i obradowała nad wnioskiem dep. Pacaka i towarzyszy o zmianę paragrafu 487 procedury karnej w tym kierunku, aby przy konfiskatach redaktorowi skonfiskowanego pisma natychmiast podawane były powody, dla których konfiskata nastąpiła.

Wiedeń, 5 kwietnia. Komisya prasowa na wniosek swego przewodniczącego, dep. Koppa, uchwaliła wnieść zapytanie do Rządu względem jego stanowiska w sprawie reformy prasowej.

Wiedeń, 5 kwietnia. Policya odkryła operującą od lat kilku, a złożoną z więcej osób bandę oszustów, której szefem był niejaki Schapira z Galicyi, indywiduum karane już kilkakrotnie. Oszuści wysyłali z Londynu do osób zamieszkałych w Galicyi listy z propozycyą nabycia fałszywych rzekomo rubli i innych papierów wartościowych. Tych, którzy znęceni łatwym zyskiem odpowiadali na listy, ściągano podstępnie do Rotterdanu z różnych miast niemieckich, gdzie ich obdzierano w sposób wyrafinowany z pieniędzy przywiezionych na zakupno rzekomych falsyfikatów. Wykrycia i aresztowania członków tej bandy dokonano w porozumieniu z policyą berlińską.

Warszawa, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Linie kolejowe Warszawa-Ostrołęka, tudzież Żytomierz-Berdyczów będą wybudowane w ciągu tego lata.

Belgrad, 5 kwietnia. Taryfę towarową, wydaną dla podatku przewozowego czyli tak zw. obrotu, zniesiono w zupełności.

Stuttgart, 5 kwietnia. Przy wczorajszym obiedzie dworskim wzniósł król toast na cześć narzeczonych, a książę Jerzy saski na cześć królestwa.

Stuttgart, 5 kwietnia. Wrzód, który się był utworzył królowej na lewej nodze, otworzono wczoraj, w skutek czego stan ogólny królowej poprawił się.

Paryż, 5 kwietnia. Członkowie międzynarodowej konferencyi sanitarnej podpisali onegdaj konwencyę.

Paryż, 5 kwietnia. Wczoraj wieczór w restauracyi Foyota, naprzeciw pałacu senatu, wybuchła bomba, podrzucona na gzemsie okna, przyczem znajdujący się w restauracyi pisarz socyalistyczny Taillade, oraz kelner Thomas, odnieśli ciężkie skaleczenia. Żona Taillade'a odniosła lekkie tylko skaleczenie w twarz, a kilka innych osób kontuzye. Sprawca dotąd niewyśledzony. Szkoda, zrządzona w restauracyi jest znaczna.

Petersburg, 5 kwietnia. Dziennik rządowy *Prawit. Wiestnik*, ogłasza komunikat o najnowszej polityce cłowej rządu rossyjskiego. Komunikat ten mówi, że Rada państwa uznaje zawarcie traktatu handlowego Rossyi z Niemcami za nową rękojmię pokoju europejskiego. Traktat ten był pożądany ze względu na stosunki polityczne a w równej mierze jest on korzystnym także ze względu na ekonomiczne stosunki.

Londyn, 5 kwietnia. Anarchistę francuskiego Meunier'a, sprawcę zamachu dynamitowego w kawiarni Very'ego w Paryżu, uwięziono tu wczoraj wieczór na dworcu Victoria.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 5 kwietnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 361·35, Akcye kolei państwowej 340·—, Akcye tytoniowe 216·25, Anglo-austryackie 153·75(ex), Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·—, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 256·10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·10. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 5 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 64·50, Węgierskie akcye kredytowe 447·25(ex), Akcye anglo-austryackie 153·40 Akcye banku Union 261·50(ex), Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Połnocnej 294·—, Akcye kolei Południowej 108·—, Losy tureckie 61·90, Akcye kolei państwowej 338·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·50, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 216·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 255·40, 4-prc. węgierska renta złota 118·05, Akcye banku związkowego 130·90, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9:46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	.11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 4 kwietnia 1894.

51 — 34 — 77 — 81 — 22

Następne ciągnienia odbędą się dnia 18 kwietnia i 2 maja 1894.

Z c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 kwietnia 1894.

Hotel Zorza.

PP. Schnel z Firlejówki, R. Wojciechowski z K. Ollender ze Stryja, A. Cielecki z Porchowy, O. Peiseler z Remscheir, A. Venus z W. Warasdynu.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 kwietnia 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	280	—	283	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4½ pr. w. a. " w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
" " 4 " " . .	97	—	97	70
" " 4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	24	75	26	50
" " Stanisławowa . .	43	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	09	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 32	—	1 35	—
" papierowy . . .	1 33.70		1 35.20	
0 marek niemieckich	60	85	61	35

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 kwietnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 65	98.85
luty-sierpień	98.65	98.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	148.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.50	146.--
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	158.60
" " 1864 po 100 zł.	196.75	197.50
" " 1864 po 50 zł.	196.75	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	162.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.15	119.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	98.—	98 20
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.30	96.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	155.--	155.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	358.40	359.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	705 —	705 25
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	256.30	256.90
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1020.	1024.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.—	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	452.—	456.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2940.—	2945·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	281.50	282.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	335.75	336.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	199.—	200.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.25	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.75	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99 40
" " " " " 3 prc. .	115.50	116.—
" " " " 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.--
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.--	101.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.—	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.--	—.—
" " " " wyl. 4½ pr. .	100.75	101.75
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.--
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.50
" " po 100 zł. " 1877 "	100.—	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.25	89.25
z r. 1884 . . .	96.—	97.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	105.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	144 56
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.--	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64.25	65 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18 80
" " węg " po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.--	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.—	47.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	145.—
" " po 50 zł. a. w. . .	70.—	71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51.—	53 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.65	124 85
Paryż za 100 fr.	49.50·—	49.57 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90.—	5.92 —
" pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.90·5	9.91 5—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9669 (2186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Studenckiego przeciw Janowi Jeziorskiemu pto 10 zł. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 490 ks. gr. gminy miasta Żywca na dzień 9 maja 1894 i na dzień 12 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 66 zł. wa.

Cena szacunkowa i wywołania 655 zł. wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 10 grudnia 1893.

L. 12447 (2175 2—3)

Dnia 16 maja 1894 i dnia 15 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 510 s. I. w Lubaczowie położonej wyk. hip. 891 objętej, w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Iwanowi Nazarko pto 26 zł. 54 ct. wa.

Cena wywołania 520 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych pan Jan Mańkowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1893.

L. 9467 (2184 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw masie spadkowej śp. Reginy 1śl. Czerwieńcowej 2śl. Pietraszkowej pto 450 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż, dawniej Reginy 1śl. Czerwieńcowej 2śl. Pietraszkowej własnością będących, obecnie jako własność małol. Karola Czerwieńca, oraz Alojzy, Józefa, Ruddlfa i Emilii Hylińskich zaintabulowanych 3/4 części posiadłości lwb. 685, 2/6 części posiadłości lwh. 640, połowy posiadłości lwh. 740 i 47/420 części posiadłości lwh. 760 ks. gr. miasta Żywiec, na dzień 16 maja 1894 i na dzień 20 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 244 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2438 zł. 70 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 10 grudnia 1893.

L. 719 (2172 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 28 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Mikołaja Pisarczuka w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 27 gminy kat. Krywe nad Sanem objętej, dłużnika Iwana Buszowieckiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 maja 1894 i dnia 22 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Emil Lisowski z Baligrodu.

Wadyum wynosi 128 zł. 73 ct. wa.

Baligród, dnia 3 lutego 1894.

Zl. 7533 (2246 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung des dr. Moritz Neuman ausgewiesenen Rechtsnehmers der Rachel Neuman von 118 fr. ö. W. peg. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage nr. 67 des Hauptbuches der Katastralgemeinde Mielnica zu Gunsten des Schuldners Marcus Birkenfeld einverleibten Realität bestehend aus der Bauparzelle Nr. 62 mit dem auf derselben erbauten Wohnhause am 16 Mai 1894 und am 19 Juni 1894 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und am zweit dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreise 2598 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 260 fl.

Der Grundbu hsauszug und Schätzungsackt sowie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekanten und jener Gläubiger denen Lizitationsbescheit aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte, und welche nach dem 21 Mai 1892 zur Hipotek gelangen soliten, wird Hr. k. k. Notar Josef Zubek aus Mielnica bestellt.

Mielnica, 12 October 1894.

L. 11641 (2224 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/5 części realności w Obertynie położonej wedle W hip. N. 1267 księgi gruntowej gminy Obertyn dłużnika Izraela Majera Merla własnych na zaspokojenie pretensyi w kwocie 90 zł W. A. z. pn. dnia 17 kwietnia 1894 i dnia 17 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 240., zł na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 24 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawa rzeczowe uzyskali kuratorem Pan Eugeniusz Ambros w Obertynie.

Obertyn, dnia 21 marca 1894.

L. 1102 (2196 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych pretensyi zahipotekowanej wedle wyk. hip. l. 232 poz. 4 karty C ks. gr. gminy Brzeżany w kwocie 440 zł., 440 zł. i 440 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w sali nr. 12 w dniach 10 maja i 31 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 123 w Brzeżanach wedle poz. 1 karty B. wyk. hip. l. 232 własność Karola Szymańskiego stanowiącej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 22000 zł. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 2200 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś także niżej jednakowoż nie niżej 1/3 części tejże ceny sprzedaną będzie.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych którzyby po 22 stycznia 1894 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca nie mogła być doręczoną na ręce ustanowionego uchwałą z 8 kwietnia 1893 l. 1738 kuratora p. adw. dr. Schüssla z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego.

Brzeżany, 24 lutego 1894.

L. 242 (2208 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Nuchima Drimera publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. 640 ks. gr. gm. Nadwórna Jana i Teodozyi Majkowskich własnej, na dniu 16 maja 1894 i 6 czerwca 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 758 zł.

Wadyum 78 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora dr. Altera z Nadwórny.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, 7 lutego 1894

L. 424 (2243 2—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 maja 1894, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 czerwca 1894 nawet poniżej licytacya realności l. 456 wyk. hip. 646 księgi Budzanów Julii Maryńczukowej własnej, na rzecz Samuela Fellnera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 26 lutego 1894.

L. 24331 (2242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 325 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Krasnem położonej wedle wyk. hip. l. 196 gminy Krasne Schulima Marfelda własnej w tutejszym sądzie na rzecz Hersza Majera, na dniu 24 kwietnia 1894 i na dniu 29 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie, i że realność ta na pierwszym za cenę wywołania 325 zł. lub wyżej tejże, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, dnia 15 lutego 1894.

L. 6189 (2277 1—3)

W dniach 30 kwietnia i 4 czerwca 1894 zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 33 w Zarzyczu whl. 325 Agnieszki Stec własnej, na rzecz Abrahama Knopfa pto 14 zł. 20 ct.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Ślusarczyk w Zarzyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 15 lutego 1894.

L. 7575 (2276 1—3)

Ogłasza się, że w dniach 30 kwietnia i 4 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem zarządzono przymusową sprzedaż jednej trzeciej części realności pod lk. 151 whl. 691 w Ulanowie położonej, Henocha Stroma własnej na rzecz Mojżesza Segala pto 24 zł. 29 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, d. 25 lutego 1894.

L. 1282 (2264 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Mantla w kwocie 14 zł. 26 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4 maja 1894 o godzinie 10 rano publiczna relicytacya realności wykazem hipotecznym l. 264 objętej, Jana Puchalskiego własnej.

Cena wywołania 20 zł.

Wadyum 2 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 21 lutego 1894.

L. 11763 (2368 1—3)

W dniach 4 maja 1894 i 4 czerwca 1894 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Lachowce na imię dłużnika Petra Parfana zapisanej whl. 1179 w 1/4 części i whl. 1178 w połowie objętej w Lachowcach położonej, w celu ściągnięcia 71 zł. na rzecz Chaskla Kerznera.

Cena szacunkowa wynosi 85 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 55 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 20 marca 1894.

L. 1540 (2222 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 600 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 11 gm. Swidnik objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużników Karola i Jadwigi ze Sołtysów Szewczyków własnego w dwóch terminach a mianowicie w dniu 16 maja 1894 i w dniu 6 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 277 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół szacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Barbacki, zaś jego substytutem dr. Chlebowski.

Nowy Sącz, dnia 7 lutego 1894.

L. 307 (2171 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 130 odbędzie się na rzecz Mojżesza Scheiniera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwb. 95 gminy katastr. Twerylne objętej, dłużnika Hrycia Maczyty własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 maja i 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Tomasz Kopczyński.

Wadyum wynosi 58 zł 31 ct.

Baligród, 22 stycznia 1894.

L. 1448 (2223 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 291 zł. a. w. z pn. zostanie 6/12 części realności Jana Rudnickiego lk. 220 na Łanach w Stryju wyk. hip. l. 1582 dnia 17 maja i 21 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1018 zł. 75 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 102 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 23 lipca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 20 marca 1864.

L. 9869 (2245 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 76 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 464 ks. gr. gm. kat. Iwaniepuste objętej z parceli budowlanej 287 wraz z domem mieszkalnymi, komórką i szopką na niej zbudowanem, tudzież parc. grunt. 703, 704, 705 i 865 się składającego z przynależytościami objętej dłużnika Iwana Tanaryjczuka Nykoły własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 16 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. not. p Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa wynosi 675 zł.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Mielnica, 4 grudnia 1893.

L. 8672 (1885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego w ościańskiego w likwidacyi we Lwowie 20 rat po 24 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 maja 1894 i 25 czerwca 1894 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 660, 661 i 511 w Chorostkowie, Teresy Mostowej, Kohosa Koflera względnie tychże mas spadkowych i Franciszki Pieleszczuk własnych.

Cena wywołania wynosi 800 zł a. w.

Wadyum 80 zł a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1893.

L. 16024 (2030 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości ś. p. dr. Józefa Tumidajewicza w kwocie 5 zł. z pn. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 maja i 22 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 55 w księdze gr. gm. kat. Domacyny na Herscha Alweisa zapisanej.

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 20 marca 1894.

L. 15474 (2029 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 5 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 maja i 22 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności lwh. 78 w księdze grunt. gm. kat. Nadbrzezie.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 20 marca 1894.

L. 10093 (2063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi, c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w resztującej kwocie 15 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 maja 1894 i 25 czerwca 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 260 w Chłopówce Tomasza Sokołowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k not. w Kopyczyńcach Felicyan Polański.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1893.

L. 7239 (2101 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Henryka Zdzańskiego 600 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 maja 1894 i 25 czerwca 1894 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 204 w Chorostkowie Tytusa Cienciewicza względnie tegoż spadkobierców Maryi Ćwiklińskiej i Julii Cienciewicz własnej.

Cena wywołania wynosi 4834 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 483 zł. 45 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Felicyan Polański c. k. not. w Kopyczyńcach.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1893.

L. 1183 (2265 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kaspra Twardowskiego w kwocie 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 maja 1894 i 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya 1/6 części realności wykazem hipotecznym nr. 167 gminy Podedworze objętej nieletniej Franciszki Badurowej własnej.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 15 lutego 1894.

Konkursa.

L. 1289 (2214 3—2)

Konkurs celem obsadzenia posady dozorcy więziennego II klasy w c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu z dniem 30 kwietnia 1894 upływa.

Wiśnicz, dnia 30 marca 1894.

L. 57 (2250 2—3)

Sąd tutejszy potrzebuje zaraz zdolnego dyetaryusza do prowadzenia ksiąg gruntowych z płacą dzienną 1 zł.

Ustrzyki, 1 kwietnia 1894.

L. 48 (2266 1—3)

C k. sąd powiatowy w Borvni poszukuje dwóch biegłych pisarzy z miesięczną płacą po 25 zł. Zgłoszenia przyjmuje się do 8 dni.

Borynia, 2 kwietnia 1894.

Kuratele.

L. 2407 (2244 2—3)

Antoni Kasztelański z Toporowa uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Łukasza Czuczmana z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 22 marca 1894.

L. 3489 (2205 2—3)

Pańko Semanyszyn z Paszkowiec uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym. Kuratorem ustanowiono Iwana Kot.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 22 lutego 1894.

L. 1347 (2173 2—3)

Ustanowiona nad Wiktoryą Homińską z Krościenka kuratela z powodu marnotrawstwa została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 10 marca 1894 l. 2049 uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 22 marca 1894.

Upadłości.

L. 9918 (2198 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanawia c. k. adjunkta sądowego Seklera komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Abrahama Reisa w miejsce byłego komisarza konkursowego c. k. Radcy Sądu krajowego Dyduszyńskiego.

Sambor, 19 sierpnia 1893.

L. 64 (2275)

Do likwidacyi wierzytelności, w masie konkursowej Sary Rösler dodatkowo zgłoszonych, tudzież do ustanowienia norm przez ogół wierzycieli celem szybszego zrealizowania majątku konkursowego, naznaczam termin w sali rozpraw sądu w Śniatynie na dzień 18 kwietnia 1894 godz. 10, na który wzywam wierzycieli konkursowych.

Śniatyn, 28 marca 1894.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 29735/93. (1437 3—3)

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20. marca 1874. Nr. 29. Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1. marca 1894. za nową księgę gruntową ma być uważany.

I. dla majętności tabularnych:

L. porządk.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	w okręgu sądu: powiatowego	w okręgu sądu: obwodowego
1	Skole Dom. 19 pag. 347	Skole	Skole	Sambor
2	Skole Dom. 340 pag. 44	Kamionka	Bolechów	
3	Swaryczów część I. Dom. 8 pag. 211, Dom. 73 pag. 383, Dom. 298 pag. 394, Dom. 503 p. 1			
4	Część dóbr Swaryczów X. Monaster zwana Dom. 485 p. 360	Swaryczów	Rożniatów	Sambor
5	Łany Swaryczowskie Dom. 202 pag. 308			
6	Podgaj Dom. 202 pag. 312			
7	Wołcze Dom. 70 pag. 387 i			
8	Wołcze adwokacya Dom. 80 pag 179	Wołcze	Turka	Sambor
9	Michniowiec Dom. 70 pag. 332	Michniowiec		

II. wiejskich:

1. Skole przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Skolem.
2. Swaryczów przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie.
3. Wołcze i
4. Michniowiec przynależnych do c. k. sądu powiatowego w Turce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—9 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

co do majętności tabularnych, wyżej pod I. wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych do dotyczących do c. k. Sądów powiatowych, najdalej do dnia 1 marca 1895 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracąprawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Simonowicz m. p.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 grudnia 1893.

Matkowski m. p.

Wyroki prasowe.

L. 7005 (2253)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 p. k. orzekł, że treść artykułu z napisem: „Bomba duchowna“ z pododdziałami:

1. List ten pasterski jest bombą.
2. Puszczenie tej bomby jest niesumienne w obec prawa Bożego
3. Bomba ta niezgodna z prawem kościelnem.
4. Bomba ta niezgodna z nauką Papieża — umieszczonego na stronicy 131 do 135 dołączonego do karty tytułowej z napisem „Pszczółka“ pismo dla chrześciańskich klas pracujących, główny redaktor ks Stanisław Stojałowski rok XIX. Czaca, drukiem Macierzy katolickiej 1893, mieści w sobie przedmiotową istotę występku z §§. 491 492 uk. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p. dalsze zatem rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 29 marca 1894.

L. 7290 (2252)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczony w Nr. 71 dziennika „Nowa Reforma“ z dnia 29 marca 1894 na pierwszej stronicy w łamie 1, 2 i 3 artykuł wstępny pod napisem: „Kraków 28 marca“ zawiera ze względu na swą treść przedmiotową istotę występku z § 300 uk. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1894.

Z. 69 (2071)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 20 März 1894 enthaltenen Artikel, und zwar: 1. unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ mit der Aufschrift: „Das Abgeordnetenhaus“ dem ganzen Inhalte nach und mit der Aufschrift: „Wie man uns behandelt“ in der Stelle von „Die Unternehmer können sich“ bis „zu halten haben“; 2. mit der Aufschrift: „Eine Verurtheilung wegen fälschlicher Beschuldigung“ in den Stellen von „Auf die Erwiderung“ bis „aus dem Urtheil“, von „Die von Milacek“ bis „am meisten gefahren ist“ und von „Ueber die grandiose“ bis „sehr wundern“; 3. unter der Rubrik „Politische Verfolgungen“ mit der Aufschrift: Wien ad 1. das Verbrechen nach §. 65 a St. G., ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. u. ad 3. das Vergehen nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 März 1894.

Z. 71 (2142)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 24 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 23 März 1894 enthaltenen Artikel und zwar: I. unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ mit der Aufschrift: 1. „Die Wiener Polizei“, 2. „Wie man uns behandelt“ in der Stelle von „Dieses immer und immer“ bis „wirklich begierig“, 3. „Oesterreichische Preßfreiheit“ 4. „Gschisti-Gschasti“ in der Stelle von „Unwiderstehlich nur“ bis „das Ende“ und 5. „Es lebe das internationale Capital“; II. mit der Aufschrift: „Nochmals der Fall Knoth-Buresch“ ad I. 1 3 und ad II. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad I. 1. überdies nach § 302 St. G. und ad I. 4. das Vergehen nach § 302 St. G. und ad I. 5 das Verbrechen nach § 6[illegible] St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers:

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1875 des „Deutschen Volksblattes“ vom 23 März 1894 (Abendsausgabe) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Tumulte in Budapest“ in der Stelle von „Die Reden sel[illegible]“ bis „nicht genügend seien“, von „Als einen Moment“ bis „auch trauern“ und im vorletzten Absatz von „Eine Stelle“ bis „eingeschritten wäre“ das Verbrehen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes: „Die Enterbten des Liebesglückes“ Ein Beitrag zur Seelenkunde von Otto de Joux Leipzig. Verlag von Max Spohr. 1893 Typ. Institut von Max Erhardt in Leipzig — das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 111 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme“ vom 25 März 1894 unter der Rubrik „Wiener Angelegenheiten“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Casernenfrage“ in der Stelle von „Erste und zweite Stadterweiterung“ bis zum Schlusse dieses Artikels das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 März 1894.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 21 März 1894, Z. 1064/M. J., der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Nev-Yorske Listy“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 25 März 1894 Z. 975 der in Cleveland in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Clevelandske listy“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4922 (1990 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Freunda, że na prośbę Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 10 marca 1894.

L. 18207 (1989 3—3)

Vom Stanislauer kk. Kreisgerichte wird hiemit über Ansuchen des Dawid Epstein aus Hansowce das Amortisations Verfahren betreffs des angeblich in Verlust gerathenen vom hierortigen Kaufmanischen Vorschuss und Kredit-Vereine, regirirter Genossenschaft mit beschränter Haftung de dato Stanislau 3 Februar 1893 Nr. 363 über die sub. Jour. Art. 1073 gemachte Einlage von 400 fl. ausgestellten und auf den Namen Sara Tenenbaum und Dawid Epstein lautenden Einlagebüchels eingeleitet, and diejenigen, welche auf die erwähnte Urkunde einen Anspruch stellen wollen, erinnert ihr Recht darauf binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen vom Tage der dritten Einschaltung des Edictes in der ämltichen Zeitung bei diesem Gerichte so gewiss nach nachsuweisen widrigens diese Urkunde nach verlauf obiger Frist uber neuerliches Ansuchen des Amortisationswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Stanislau, 2 Dezember 1893.

L. 13299 (2279)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, das am 6 März 1894 im Handelsregister für Einzelnfirmen die Firma: „Eisig Poppers“ eingetragen wurde.

Lemberg, am 24 März 1894.

L. 1447 (2257)

Odnośnie do ogłoszenia w Nrze 187 z dnia 18 sierpnia 1893 prostuje się mylnie tam zapodane nazwisko Dyrektora krajowego Towarzystwa Tkackiego „Prządka“ w Krośnie z Jan Marański“ na „Jan Morański“.

Jasło, dnia 17 marca 1894.

L. 6395 (2255 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Islera, że dla niego w sporze wekslowym Bolesława Niedzielskiego przeciw niemu pcto 1300 zł. aw. z. pn. wszczętym skargą de praes. 17 stycznia 1894 l. 1160 kuratorem ad actum adwokata Dra Piotra Forysta w Tarnowie z substytucyą adw. dra Jana Steca w Tarnowie ustanowiono i, że wydany nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1894 l. 1160 kuratorowi doręczono.

Tarnów, dnia 29 marca 1894.

L. 5540 (2254 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pawlika, iż dlań w sprawie egzekucyjnej Leiba Angera przeciw niemu o 42 zł 50 kr. wa. z. pn. kuratorem adw. dra Wojciecha Busia w Tarnowie ze substytucyą adw. dra Jana Steca ustanowiono i kuratorowi uchwałę z dnia 11 stycznia 1894 l. 643 doręczono.

Tarnów, dnia 22 marca 1894.

L. 1698 (2269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Pawła Ziębkę z Lubatowy z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż w skutek skargi Szyi Parnesa z Dukli przeciw niemu pto 330 zł. z pn. wniesionej termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 2 maja 1894 o 8 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie p. Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Pawła Ziębkę, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, dnia 9 marca 1894.

L. 13549 (2262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Leibę Torbego, że przeciw niemu wniosła Rozalia Schudmak skargę de praes. 29 marca 1894 l. 13549 o 120 zł., że na skutek tego ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Tillesa z Krakowa i do rozprawy sumar. na tę skargę termin na dzień 9 maja 1894 wyznaczono.

Wzywa się zatem Izraela Leibę Torbego. aby przed 9 maja 1894 temuż kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki swej nieostrożności sam sobie przypisze.

Kraków, 30 marca 1894.

L. 3938 (2089 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szlomę Lieblinger, że rezolucyę swoją z dnia 3 lipca 1892 l. 3938 dozwolił na podstawie ustępstwa z daty Tarnopol 26 czerwca 1889 przez Szlomę Lieblinga na rzecz Hersza Kupferschmieda zeznanego a następnie ustępstwa z daty Kozowa, 17 maja 1892 przez Hersza Kupferschmieda na rzecz Józefa Rothsteina wystawionego, intabulacyę przeniesienia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 95 zł. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 297 ks. gr. gminy kat. Wybudów objętej, masy spadkowej śp. Iwana Mareinów własnej, dla Szlomy Lieblinga zaintabulowanego na karcie ciężarów tejże realności na rzecz Józefa Rothsteina i że dla niego Markusa Pfefera z Kozowy kuratorem ustanowił.

Kozowa, 3 lipca 1892.

L. 6047 (2226 3—3)

Wykaz

przypadających kwot na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1894/5 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających w roku szkolnym 1893/4.

L. porządkowa	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów zł r.	ct.
1	Białej	8482	410	97
2	Bóbrce	10929	529	53
3	Bochni	10372	502	54
4	Bohorodczanach	3047	147	63
5	Borszczowie	8600	416	69
6	Brodach	12737	617	14
7	Brzesku	8642	418	72
8	Brzeżanach	9406	455	74
9	Brzozowie	7098	343	91
10	Buczaczu	7289	353	17
11	Chrzanowie	8821	427	40
12	Cieszanowie	5581	270	41
13	Czortkowie	5077	245	99
14	Dąbrowie	5714	276	85
15	Dobromilu	4980	241	30
16	Dolinie	6922	335	39
17	Drohobyczu	8968	434	52
18	Gorlicach	6577	318	67
19	Gródku	5534	268	13
20	Grybowie	3656	177	14
21	Horodence	4987	241	63
22	Husiatynie	10103	489	51
23	Jarosławiu	11942	578	62
24	Jaśle	10089	488	83
25	Jaworowie	2242	108	63
26	Kałuszu	6389	309	56
27	Kamionce strum.	13253	642	31
28	Kolbuszowie	8462	410	—
29	Kołomyi	8582	415	82
30	Kossowie	4292	207	95
31	Krakowie miejsk.	9031	437	57
32	„ zamiej.	8931	432	73
33	Krośnie	6511	315	47
34	Limanowie	5084	246	33
35	Lisku	4389	212	66
36	Lwowie zam.	11134	539	47
37	„ miej.	15625	757	07
38	Łańcucie	8194	397	02
39	Mielcu	6655	322	45
40	Mościskach	6653	322	35
41	Myślenicach	8790	425	89
42	Nadwórnie	4146	200	88
43	Nisku	6741	326	58
44	Nowym Sączu	6654	322	40
45	Nowym targu	8448	409	32
46	Pilznie	3756	181	98
47	Podhajcach	7038	340	76
48	Przemyślu	10717	519	26
49	Przemyślanach	9577	464	03
50	Rawie	7004	339	37
51	Rohatynie	11434	554	—
52	Ropczycach	5909	286	30
53	Rudkach	4381	212	28
54	Rzeszowie	9914	480	35
55	Samborze	7623	369	36
56	Sanoku	11989	580	90
57	Skałacie	7348	356	02
58	Śniatynie	5281	255	88
59	Sokalu	11014	533	65
60	Stanisławowie	9117	441	75
61	Staremmieście	3825	185	34
62	Stryju	7085	343	28
63	Tarnobrzegu	6911	334	85
64	Tarnopolu	12138	588	12
65	Tarnowie	10029	485	93
66	Tłumaczu	6533	316	54
67	Trembowli	9835	476	53
68	Turce	2280	110	47
69	Wadowicach	8394	406	71
70	Wieliczce	9201	445	81
71	Zaleszczykach	5580	270	36
72	Zbarażu	5931	287	37
73	Złoczowie	11018	533	85
74	Żółkwi	9468	458	75
75	Żydaczowie	9629	466	54
76	Ż[illegible]	5301	256	85
	Razem	591014	28636	08

Z Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 marca 1893.

L. 306 (2212 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż c. k. Prokuratorya skarbu imieniem rzkt. probostwa w Żmigrodzie starym wniosła przeciw Franciszce hr. Potulickiej dnia 13 listopada 1893 l. 6536 pozew prowizoryalny o naruszenie posiadania kawałka lasu w Zmigrodzie starym położonego, na którą to skargę termin na dzień 7 kwietnia 1894 o 2 godzinie po południu na miejscu sporu wyznaczony został.

Gdy tutejszemu c. k. Sądowi miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, przeto ustanowiony został dla niej kurator w osobie Franciszka Ponceta w Zmigrodzie, z którym obecna sprawa według przepisów ustawowych przeprowadzoną zostanie.

O tem powiadamia się niniejszym edyktem Franciszkę kr. Potulicką z wezwaniem, ażeby albo osobiście do rozprawy się zgłosiła, albo ustanowionemu kuratorowi odpowiednie informacye udzieliła, lub też innego zastępcę ustanowiła i tutejszy c. k. Sąd powiatowy zawiadomiła, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania przepisów prawnych sama sobie przypisać będzie musiała.

Zmigród, dnia 15 lutego 1894.

L. 17727 (2046 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobyti Piotra Orczykowskiego, Józefa Lewandowskiego, oraz byłych wierzycieli hipotecznych i byłych właścicieli realności pod lk. 337 dz. VIII. w Krakowie, na których rzecz uskuteczniono w stanie biernym tej realności wpis prawa zastawu dla resztującej ceny kupna w sumie 6000 zł. tus. uchwałą z dnia 16 czerwca 1893 l. 17727 zarządzono zanotowanie na karcie stanu posiadania realności pod lk. 337 dz. VIII. w Krakowie, iż dom frontowy do realności tej należący za pustkę uznano, i że celem doręczenia tej uchwały ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Adama Bobilewicza.

Kraków, 16 czerwca 1893.

L. 10954 (2010 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Stanisława Łomnickiego z z dnia 2 marca 1894 l. 10954 posiadaczy czterech weksli a to: 1. z daty Lwów 24 marca 1892 na 20000 zł. wa., 2. z daty Lwów 24 marca 1892 na 20000 zł. wa. 3. z daty Lwów 24 marca 1892 na 5000 zł. 4. z daty Lwów 24 marca 1892 na 1800 zł. opiewających a w sześć miesięcy od daty płatnych, przez Stanisława Łomnickiego wystawionych na jego zlecenie we Lwowie płatnych a przyjętych do zapłaty przez Eustachego Kazimierza 2 im. Marmorossa w Karowie, ażeby te weksle w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożyli gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie Stanisława Łomnickiego za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 10 marca 1894.

L. 112 (2053 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Mostowinka, że celem zastępowania go w sporze wekslowym Abrahama Aschkenazego przeciw niemu o 122 zł. 74 ct. zpn. kurator w osobie adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata dr. Dudykiewicza z Kołomyi ustanowiony został i że temuż kuratorowi doręczona została tutejszosądowa uchwała z dnia 27 maja 1893 l. 7748, którą na wniesione przez pozwanego zarzuty rozprawę wdrożono.

Wzywa się zatem tegoż pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi przed terminem do rozprawy na dzień 20 lutego 1894 wyznaczonym udzielił lub sobie innego zastępcę obrał i takowego sądowi wymienił.

Kołomyja, 20 stycznia 1894.

L. 1447 (2207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca obecnego pobytu Iwana Wirchniańskiego z Gładyszowa, że dnia 1 lutego 1894 roku do l. 1447 wniósł przeciw niemu Cypryan Doszna skargę o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego obecnego miejsca zamieszkania pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 15 lutego 1894.

L. 4921 (1991 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Freunda, że na prośbę Towarzystwa oszczędności kredytu w Drohobyczu wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 10 marca 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26 marca do 3 kwietnia 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Dąbrowa	Załuże
	Stare miasto	Stare miasto (miasto).
	Stryj	Łany stryjskie
	Tłumacz	Ottynia (ob. dw.)
	Żywiec	Pewel wielka (Adamki).
Parchy u koni	Bochnia	Targowisko.
	Gorlice	Klimkówka.
	Śniatyn	Załucze.
Otręt	Rohatyn	Kunaszów

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 962 (2249 2—3)

Sąd powiatowy Tarnobrzeski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Wojtowicza, iż Józef i Maryanna Hałkowie wytoczyli mu pozew o 100 zł.

Wzywa się Marcina Wojtowicza, by na terminie dnia 24 kwietnia 1894 do rozprawy wyznaczonym osobiście stanął lub ustanowionemu kuratorowi adw. Surowieckiemu potrzebnych informacyi udzielił, inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Tarnobrzeg, 25 stycznia 1894.

L. 16071 (2247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia Rozalię Zitzmann zamężną Mohr, Jana Zitzmanna, Anielę Zitzmann zamężną Worońska, i Karolinę Zitzmann zamężną Ziembicka, z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że Ignacy Zitzmann wniósł przeciw nim i na pierwszem miejscu zapozwanej Maryanie Zitzman zamężnej Tarachowskiej dnia 20 kwietnia 1893 l. 6022 w tutejszym sądzie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwot 40 zł., 40 zł, 40 zł. i 40 zł. ze stanu biernego ciała hipotecznego Nr. 42 księgi gruntowej gminy katastralnej Tartaków, na który to termin do rozprawy ustnej na 16 kwietnia 1894 godzina 9 rano B. 3 tutejszego sądu wyznaczono.

Ponieważ powyżsi współpozwani z miejsca pobytu i życia są niewiadomi, ustanowiono tymże adwokata dra Pawłowskiego w Sokalu kuratorem. Wzywa się rzeczonych współpozwanych aby na terminie powyższym osobiście stanęli bądź temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi wskazali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Sokal, 2 marca 1894.

L. 37071 (2047 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Breindlę Thornową, iż w celu doręczenia jej t. s. uchwały tabularnej z 16 czerwca 1893 l. 17727 zarządzającej zanotowanie na karcie A. wykazu hip. realności pod l. k. 337 dz. VIII w Krakowie, iż dom frontowy w tejże realności za pustkę uznany został, ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr Adama Bobilewicza w Krakowie.

Kraków, 3 listopada 1893.

L. 4601 (2054 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Martulę tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Dawid Wassermann przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 25 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 17 marca 1894 l. 4601 zadość uczyniono, oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Blumenfelda i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 17 marca 1894.

L. 6849 (2045 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bolesława Gurskiego, że przeciw niemu wniósł Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie pozew de praes. 20 czerwca 1893 l. 20995 o zapłatę kwoty 99 zł 61 ct a. w. z. pn., który doręczonym został równocześnie ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr Gluzińskiemu w Krakowie z substytucyą p. adw. dra Szwarca w Krakowie i poleca Bolesławowi Gurskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 2 marca 1894.

L. 20132 (2042 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wilkosza, syna Szczepana i Magdaleny z Czapkowskich małż. Wilkoszów, urodzonego dnia 28 listopada 1839 w Dębnikach pod Krakowem, który według zeznań zaprzysiężonych świadków Józefa Łuczaka i Józefa Wilkosza z Dębnik miał się w styczniu r. 1863 wydalić do powstania polskiego i od tego czasu nie powrócił, ani żadnej o sobie wiadomości nie udzielił, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" licząc, tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. dr. Tadeusza Raczyńskiego w Krakowie udzielił o sobie wiadomości, ile że w razie bezskutecznego upływu tego terminu na ponowne żądanie Zofii Sasowskiej, Maryanny Kałuskiej i Anny Sobierajskiej za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków, dnia 23 czerwca 1893.

L. 44301 (2041 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie Julianny Palkowej pko Józefowi Sapińskiemu i Stanisławie Gorzkowskiej o 150 zł. z pn. zawiadamia Stanisławę Gorzkowską, iż tus. uchwała z dnia 5 maja 1893 l. 13212 którą przyznano adw. dr. Serafinowi Chmurskiemu koszta jej zastępstwa w kwocie 24 zł. 25 ct. wa. doręczoną została sybstytutowi kuratorowi adw. dr. Bronisławowi Olearskiemu w Krakowie tus. uchwałą z 3 kwietnia 1891 l. 8409 ustanowionemu i poleca jej, aby temuż substytutowi kuratora potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sądowi o tem doniosła, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 grudnia 1893.

L. 1305 (2082 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Saja a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu pozwu wniesionego przez Emila Zalipskiego dnia 13 lutego 1894 do l. 1305 przeciw Edwardowi Kisielowi i Karolowi Saj o uznanie służebnictwa przechodu, przejazdu i przepędu bydła, okupu, mienia okien, wprowadzania wody deszczowej przez par. gr. l. kat. 10789 w skład wh. 845 wchodzącej na rzecz realności n. a. 123 w Złoczowie położonej, celem zastępywania Karola Saja względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze, został ustanowionym na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. Billet z przydaniem mu na zastępcę dr. Wittlina adw. w Złoczowie.

Wzywa się przeto pozwanego Karola Saja, względnie jego spadkobierców, aby do ustanowionego kuratora się zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 24 lutego 1894.

L. 14963 (2083 1—3)

Brzozowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Telesza, że w sprawie egzekucyjnej Samsona Wasserstroma, jako cessyonaryusza Mojżesza Riegelhaupta, przeciw niemu i Józefowi Drożdżalowi o 64 zł. wa. z pn. celem doręczenia mu uchwały z 7 sierpnia 1893 l. 9520 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 64 zł. wa. z pn. na kartach C. realności whl. 686, 457, 688 i 689 gminy Bliżne objętych jego własnością będących, oraz uchwały z 22 października 1893 l. 12527 przyjmujący do sądu protokół grabieży jego ruchomości ustanowiono dla niego kuratora dr. Festenburga adwokata w Brzozowie.

Brzozów, 21 grudnia 1893.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

CHWAŁA BOŻA
książka do nabożeństwa dla niewiast
ułożona przez
ks. Łukasza Bobrowicza,
unitę chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1,80, 2.—, 2.50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:
BOŻE KOCHAM CIĘ
osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—
Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 243

Ajenci na sprzedaż 325 ustawniczo dozwolonych losów na raty znajdą zajęcie z wysoką prowizyą a przy skutecznej pracy i stałą pensyę. Oferty do: Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler et Comp, Budapest, zał. w r. 1874.

Spory słynne na cały świat
klattauskie wspaniałe goździki
Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk w	10 gatunkach	.	zł. 3.—
20 „	20 „	.	„ 5.50
50 „	50 „	.	„ 13.—
100 „	100 „	.	„ 25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—
Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.
Cenniki darmo wysyła.
FR. SPORA
ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros **w Klattau** (Czechy)
Założony w roku 1843. 424

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, **chemikalia** i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

O liczne odwiedziny uprzejmie uprasza się do magazynu
OBUWIA
wyrobów karlsbadzkich
Tendler i Lonker
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 21
Hotel Angielski
polecamy 459
nasze obfite zapasy na sezon obecny najelegantszego obuwia dla panów, pań i dzieci w wybornym gatunku i
tylko ręcznego wyrobu
po cenach najniższych fabrycznych,
jakoteż największy wybór
KALOSZY
rossyjskich i hamburskich.
Ceny stale wytłoczone na podeszwie.

Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym
przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 pamiątych
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie
w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Realność
do wydzierżawienia lub sprzedania we Lwowie pod l. 11 przy ul. Krzyżowej (na Kastelówce) o 4 pokojach z przynależnemi budynkami gospodarczemi, ogrodem, łąką (obszaru 1810 kwadr. sążni). Komunikacya łatwa, tramwaj, powietrze świeże, woda, kąpiele na miejscu, także dla przemysłowca, plac wystawy w pobliżu.

Wydanie jubileuszowe pism
Kornela Ujejskiego
nakładem księgarni
JELENIA i LANGA
w Przemyślu 444
opuściły prasę
Kornela Ujejskiego
Tłómaczenia Chopina i Bethovena
wydanie II. pomnożone w 8ce str. 66
Cena 30 ct. z przesyłką 35 ct.
Przemówienia 1863-1893
wydanie trzecie uzupełnione w 8ce str. 151
Cena 40 ct., z przesyłką 45 ct.
Powyższe dwa tomiki oprawne razem, tworzą trzeci i ostatni tom jubileuszowego wydania pism Kornela Ujejskiego. Cena tego tomu w oprawie zł. 1, z przesyłką zł. 1.15
Cena wszystkich trzech tomów oprawnych w płótno angielskie ze złoceniami zł 3.20, z przesyłką zł 3.50.

Dra Adolfa Hecka
docenta uniwersytetu
Austryackie prawo prasowe
wielka 8ka, 753 stronic
jedynie w polskim języku
tak obszerne, treściwe i naukowe dzieło uzupełnione aż do czasów najnowszych ze wszelkiemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami systematycznie opracowane dotychczasowa cena **4 zł. 50 ct.**
Nabywszy resztę nakładu zniżyłem, chcąc każdemu umożliwić nabycie tego cennego w języku polskim dzieła cenę tegoż tylko na **zł. 1.50 z przesyłką pocztową zł. 1.80**
Za nadesłaniem przekazem pocztowym pod adresem 348
LEON BODEK księgarnia-antykwarnia
Lwów, ul. Ormiańska l. 3 (Dom Narodny).

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nictylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczególną własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 22

Ogłoszenie.
461

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 15 kwietnia 1894 o godzinie 4 po południu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1893 i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.
3. Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1893.
4. Wybór 9 członków Rady zawiadowczej (§. 25 stat).
5. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1894.
6. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1893 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. Członków Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego.

W Gródku, dnia 3 kwietnia 1894.

J. M. Schiff, sekretarz. N. Karp, prezes.

PARASOLKI
najnowsze w wielkim wyborze poleca najtaniej 374
Mikołaj Ludwig, Lwów, ul. Halicka 14.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

„CZYSZCZONA“
(żytniówka dublańska rafinowana)
ATEST.
Do W. J. A. Baczewskiego
c. k. dostawcy nadwornego,
właściciela uprzyw. rafineryi spirytusu i fabryki wódek polskich we Lwowie.
L. 35.056. Na prośbę Wgo Pana z 4 lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że Wny Pan zakupiłeś 117.57 hektolitrów wódki z czystego żyta bez żadnych dom eszek na suchym słodzie w krajowej gorzelni w Dublanach w kampanii 1892—93 wypalonej i że żytniówka ta do fabryki pańskiej w Zniesieniu koło Lwowa położonej dostawioną została.
Lwów, dnia 30 lipca 1893.
Członek Wydziału krajowego Brykczyński m. p. — Marszałek krajowy w zastępstwie Wereszczyński m. p.
360

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko. 174

Dom Herman-Lachapelle J. BOULET i SP. Następcy
31—33 ulica Boinod — PARYŻ.
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w roku 1888.
Cztery medale złote na Powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.
MASZYNY NIEUSTANNE do robienia NAPOJÓW GAZOWYCH



WODY SELCERSKIEJ, LIMONIADY,
WODY SODOWEJ,
WIN MUSUJĄCYCH.
JEDYNIE SREBRZONE WEWNĄTRZ.
SYFONY
WSZELKICH KSZTAŁTÓW I KOLORÓW.
Znaczna zniżka cen takowych.
Wysyłka franko szczegółowych prospektów.
239

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
- **4½ prc. listy hipoteczne**
- **5 prc. listy hipoteczne premiowane**
- **5 prc. listy hipoteczne bez premii**
- **4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**
- **4½ prc. listy Banku krajowego**
- **4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
- **4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,**
- **4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**
- **5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
- **4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
- **4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
- **4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,**

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, z których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fischlowskich.